

WYROK SPROSTOWANO POSTANOWIENIEM Z DNIA 20.01.2017

Sygn. akt I ACa 2131/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Roman Dziczek

SO del. Bernard Chazan (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. (1) i J. M.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 lipca 2015 r., sygn. akt I C 1264/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w pkt I.1 i II.2 w części w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych od zaskarżonych kwot za okres od dnia 10 marca 2012 r. do dnia 29 lipca 2015 r.;

2. w pkt IV w części w ten sposób, że:

a. zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz K. M. (1):

1) tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 90.000 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2015 r. do dnia zapłaty;

2) tytułem odszkodowania dalszą kwotę 168,65 zł (sto sześćdziesiąt osiem złotych sześćdziesiąt pięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

3) tytułem renty dalsze kwoty:

-.

- po 294,50 zł (dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt groszy) miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.178 zł (tysiąc sto siedemdziesiąt osiem złotych) od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od**

dalszych kwot po 294,50 zł (dwieście dziewięćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt groszy) od 11-go dnia kolejnego miesiąca, od kwietnia 2012 r. do sierpnia 2012 r., do dnia zapłaty;

- **po 74,55 zł (siedemdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt pięć groszy) miesięcznie za okres począwszy od września 2012 r., płatne do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminu płatności;**

b. zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz J. M.:

1) tytułem zadośćuczynienia dalszą kwotę 52.500 zł (pięćdziesiąt dwa tysiące pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 lipca 2015 r. do dnia zapłaty;

2) tytułem odszkodowania dalszą kwotę 943,13 zł (dziewięćset czterdzieści trzy złote trzynaście groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

3) tytułem renty dalsze kwoty:

- **po 295,50 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy) miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.182 zł (tysiąc sto osiemdziesiąt dwa złote) od dnia 11 marca 2012r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 295,50 zł (dwieście dziewięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt groszy) od 11-go dnia kolejnego miesiąca, od kwietnia 2012 r. do sierpnia 2012 r., do dnia zapłaty;**
- **po 15,30 zł (piętnaście złotych trzydzieści groszy) miesięcznie za okres od września 2012 r. do grudnia 2013 r. płatne do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11-go dnia kolejnego miesiąca do dnia zapłaty;**

2. w pkt VI w ten sposób, że ustala, że strona pozwana ponosi połowę kosztów sądowych, a nadto znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

II. oddala obie apelacje w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz K. M. (1) kwotę 1.397 zł (tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz J. M. kwotę 683 zł (sześćset osiemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V. nakazuje pobrać od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 7.545 zł (siedem tysięcy pięćset czterdzieści pięć złotych) tytułem części niewiszczonych opłat od apelacji powódek.

Bernard Chazan Dorota Markiewicz Roman Dzięczek

Sygn. akt I ACa 2131/15

UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyło się postępowanie zainicjowane pozwem K. M. (1) i J. M. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.. Powódki, po modyfikacji żądania dokonanej w piśmie procesowym z dnia 9 lutego 2012 r., wniosły o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz K. M. (1) kwoty 751.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz K. M. (1) kwoty 1.124,33 złotych tytułem odszkodowania za wydatki poniesione w okresie od dnia 28 sierpnia 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz K. M. (1) renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb:
 - a. w kwocie 3.640 złotych za okres od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r., płatnej do dnia 31 grudnia 2011 r., wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następnego po dniu wymagalności do dnia zapłaty,
 - b. w kwocie 3.640 złotych za okres począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r., płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następnego po dniu wymagalności do dnia zapłaty;
4. ustalenie, że pozwany będzie odpowiedzialny w przyszłości za dalsze szkody doznane przez K. M. (1), które mogą ujawnić się w przyszłości jako następstwa wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 r.;
5. zasądzenie od pozwanego na rzecz J. M. kwoty 544.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;
6. zasądzenie od pozwanego na rzecz J. M. tytułem odszkodowania:
 - a. kwoty 6.287,52 złotych za wydatki poniesione w okresie od dnia 28 sierpnia 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,
 - b. kwoty 2.330 złotych za wydatki poniesione w okresie od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty;
7. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki J. M. renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb:
 - a. w kwocie 3.052 złotych za okres od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r., płatnej do dnia 31 grudnia 2011 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następującego po dniu wymagalności do dnia zapłaty,
 - b. w kwocie 3.184,30 złotych za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 stycznia 2012 r., płatnej do dnia 10 stycznia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następującego po dniu wymagalności do dnia zapłaty,
 - c. w kwocie 3.213,70 złotych za okres od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 29 lutego 2012 r. płatnej do dnia 10 lutego 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następującego po dniu wymagalności do dnia zapłaty,
 - d. w kwocie 3.522,40 złotych za okres od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 31 marca 2012 r., płatnej do dnia 10 marca 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następującego po dniu wymagalności do dnia zapłaty,
 - e. w kwocie 3.640 złotych za okres począwszy od dnia 1 kwietnia 2012 r., płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności liczonymi od dnia następującego po dniu wymagalności do dnia zapłaty;

8. ustalenie, że pozwany będzie odpowiedzialny w przyszłości za dalsze szkody doznane przez powódkę J. M., które mogą ujawnić się w przyszłości jako następstwa wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 r.

W odpowiedzi na pozew z dnia 22 lutego 2012 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek solidarnie na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Jednocześnie podniósł zarzut przyczynienia się powódek do powstania szkody w wysokości 30 % wskutek poruszania się po drodze niezgodnie z przepisami.

Pismem procesowym z dnia 17 maja 2012 r. K. M. (1) zmodyfikowała pozew, rozszerzając żądanie w zakresie zadośćuczynienia o dalszą kwotę 249.000 złotych i wnosząc o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 1.000.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 751.000 złotych od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 249.000 złotych od dnia następnego pod dniu doręczenia pozwanemu odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty.

W toku rozprawy w dniu 28 maja 2015 r. J. M. cofnęła pozew w części, tj. w zakresie żądania renty z tytułu zwiększonych potrzeb za okres od miesiąca stycznia 2014 r. i na przyszłość bez zrzeczenia się roszczenia. Strona pozwana wyraziła zgodę na częściowe cofnięcie pozwu.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny, uwzględniając powództwo w części, zasądził od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz K. M. (1):

4) tytułem zadośćuczynienia kwotę 371.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

5) tytułem odszkodowania kwotę 787,03 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

6) tytułem renty kwot:

a) po 1.397 złotych miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.588 złotych od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 1.397 złotych od 11-go dnia kolejnego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

b) po 538,30 złotych miesięcznie za okres począwszy od września 2012 r., płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności

oraz na rzecz J. M.:

1) tytułem zadośćuczynienia kwotę 189.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

2) tytułem odszkodowania kwotę 6.032,26 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

3) tytułem renty kwot:

a) po 1.379 złotych miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r., z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.516 złotych od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 1.379 złotych od 11-go dnia kolejnego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

b) po 261,80 złotych miesięcznie za okres od września 2012 r. do grudnia 2013 r. płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia kolejnego miesiąca do dnia zapłaty.

Ponadto, Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie żądania J. M. zapłaty renty za okres od stycznia 2014 r. oraz w zakresie żądania zadośćuczynienia co do kwoty 51.000 złotych. W pozostałej części powództwo K. M. (1) i J. M. zostało oddalone. Orzekając w przedmiocie kosztów procesu sąd pierwszej instancji ustalił, że powódki

ponoszą 2/3 tych kosztów, a pozwany 1/3, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o przedstawione niżej ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

W dniu 28 sierpnia 2011 r. w miejscowości N., w województwie (...), doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym małoletnie piesze - K. M. (2) (lat 15), K. M. (1) (lat 16) i J. M. (lat 17) zostały potrącone przez samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) prowadzony przez M. O.. W chwili zdarzenia (około godziny 21:00) widoczność była ograniczona, przy czym nie występowały opady atmosferyczne, nie było mgły ani zamglenia. Małoletnie piesze poruszały się po prawej stronie jezdni, idąc jedna obok drugiej, zajmując część jezdni i stwarzając w ten sposób stan zagrożenia na drodze. W tym samym kierunku poruszał się sprawca wypadku M. O., przy czym w chwili zdarzenia znajdował się on w stanie nietrzeźwości, a nadto prowadził pojazd z nadmierną prędkością. Do wypadku doszło na łuku drogi w lewo. Kierujący samochodem miał możliwość uniknięcia wypadku poprzez wykonanie manewru awaryjnego hamowania. W przypadku, gdyby piesze poruszały się po lewej stronie drogi i ustąpiły zgodnie z zasadami ruchu drogowego pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu samochodowi, uniknęłyby wypadku. Żadna z osób podróżujących samochodem osobowym nie udzieliła pomocy poszkodowanym, a kierowca popełnił samobójstwo. Postanowieniem z dnia 4 listopada 2011 r. Prokurator Rejonowy w Sanoku umorzył śledztwo w sprawie wobec śmierci osoby podejrzewanej.

Po wypadku K. M. (1) została przewieziona do szpitala w S., gdzie stwierdzono wielomiejscowe obrażenia ciała, rozlany uraz mózgu, złamanie kości czołowej po stronie lewej, złamanie trzonu kręgu C-2 kręgosłupa, złamanie wyrostka sutkowatego prawego, złamanie obojczyka prawego, złamanie kości łonowej prawej, złamanie kości piszczelowej lewej, rozejście się prawego więzozrostu krzyżowo-biodrowego, pęknięcie wątroby pierwszego stopnia. Stan powódki, wówczas nieprzytomnej, określono jako ciężki. W dniu 30 sierpnia 2011 r. została przeniesiona na Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii z powodu zwiększającej się niewydolności oddechowej i zaburzeń świadomości. Stwierdzono wówczas także zaburzenia krążenia. Powódkę zaintubowano i podłączono do respiratora. Ze względu na złamanie kręgosłupa założono jej kołnierz ortopedyczny. Wobec stwierdzenia zwiększenia się ciasnoty wewnątrzczaszkowej, w dniu 31 sierpnia wykonano operację obustronnej kraniotomii obarczającej, w trakcie której wykonano cięcie płatowe skóry w okolicy skroniowo-ciemieniowej prawej i odsłonięto kość, nawiercono otwory perforacyjne w czaszce i odcięto płat kostny. Stwierdzono w znacznym stopniu pęczniący mózg oraz cechy stłuczenia w okolicy części czołowej, a następnie wykonano kontrolę homeostazy. Analogiczne czynności wykonano po lewej stronie czaszki, gdzie również zaobserwowano intensywne spęcznienie mózgu oraz krwawienie z opony mózgowej. Po przeprowadzonej operacji pacjentka w dalszym ciągu pozostawała w sedacji, była wentylowana mechanicznie. Z uwagi na przedłużający się stan nieprzytomności powódki i konieczność jej stałej wentylacji, wykonano zabieg tracheotomii. Po zmniejszeniu się obrzęku mózgu wykonano operacyjne zespolenie podudzia lewego. Powódka pozostawała wówczas w stanie ciężkim. Dopiero w nocy z 12 na 13 września zaczęła oddychać samodzielnie, jednak już w nocy z 16 na 17 września została ponownie podłączona do respiratora. U powódki stosowano żywienie pozajelitowe. Kontakt logiczny nawiązano z nią w dniu 24 września 2011 r. W związku z zastosowanym leczeniem uzyskano powolną poprawę stanu zdrowia, przywrócono samodzielny oddech, stopniowo powróciła także świadomość. Podczas całego pobytu na Oddziale Intensywnej Terapii Szpitala w S. K. M. (1) wymagała codziennej opieki. W dniu 26 września powódka została przeniesiona ponownie na Oddział Chirurgii Ogólnej i Naczyniowej celem kontynuowania leczenia i rehabilitacji. Przy ponownym przyjęciu stwierdzono u powódki deficyt samoopieki, a także bardzo wysokie ryzyko powstania odleżyn.

W dniu 7 października 2011 r. K. M. (1) została wypisana ze szpitala z zaleceniem kontynuowania rehabilitacji i skierowaniem na rehabilitację szpitalną. Powódka została przewieziona do domu z lewą nogą w gipsie, który zdjęto w dniu 28 października 2011 r. W trakcie pobytu w domu była rehabilitowana dwa razy dziennie. W wyniku intensywnych ćwiczeń usprawniono głównie rękę, nogę oraz bark i miednicę. W tym czasie na stopie powódki utworzyły się odleżyny. W dniu 9 listopada 2011 r. powódka przyjęta została do szpitala w R., gdzie pozostawała do dnia 7 grudnia 2011 r. Zastosowano tam kompleksowy program rehabilitacji, obejmujący m. in. ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia czynne czterech kończyn, treningi rowerowe, ćwiczenia korekcji chodu.

Przeprowadzono również konsultacje psychologiczne i neurologopedyczne, w wyniku których stwierdzono m.in. zaburzenia systemu wykonawczego w obrębie ruchów dowolnych, wybiórcze upośledzenie pamięci świeżej i uwagi, trudności z rozumieniem złożonych poleceń i wyciąganiem wniosków, znaczący deficyt językowy utrudniający funkcjonowanie społeczne, kłopoty z łączeniem faktów ze sobą i tworzenia z nich logicznej, adekwatnej całości, ograniczenie krytycyzmu i świadomości popełnianych błędów.

W kwietniu 2012 r. rozpoznano u K. M. (1) padaczkę pourazową z napadami częściowymi wtórnie uogólnionymi. Badanie MR głowy powódki wykazało rozległe obszary malacyjne w sąsiedztwie otworu kraniotomijnego, w lewej okolicy ciemieniowej, w warstwach nadkomorowych oraz w prawej okolicy ciemieniowej w warstwach górnokomorowych. W trakcie badania rezonansem magnetycznym, w mózgowiu powódki stwierdzono także obecność jam pokrwotocznych.

W dniu 11 czerwca 2012 r. oraz w dniu 26 lipca 2012 r. K. M. (1) poddana została operacji plastyki ubytku kostnego czaszki.

Charakter doznanych przez K. M. (1) obrażeń, w szczególności rozlanego urazu mózgowia, powodował, że znajdowała się w stanie zagrożenia życia. Uwzględniając także obecne zmiany o charakterze malacyjnym i postłuczeniowym w zakresie tkanki mózgowej z rozpoznaniem epilepsji pourazowej i najpewniej deficytów mentalnych wymagających dalszego postępowania i diagnostyki, rokowania w tym zakresie są niepewne. Przebyty uraz kręgosłupa szyjnego ze złamaniem struktur kostnych kręgu C-2 może skutkować wtórnym zespołem bólowym z ograniczeniami ruchowymi, a w przyszłości może rozwinąć się choroba zwyrodnienia kręgosłupa, wcześniej niż u osób bez przebytego urazu. Niedowład prawej kończyny górnej oraz objawowe uszkodzenie nerwu strzałkowego lewego są trwałymi objawami ubytkowymi z pewną możliwością poprawy sprawności i funkcji w przyszłości. Nie jest wykluczona potrzeba dalszej psychoterapii bądź swoistej diagnostyki i leczenia. Epilepsja pourazowa z napadami wymaga stałego i systematycznego przyjmowania leków przeciwpadaczkowych. Przeciwwskazane jest prowadzenie wszelkich pojazdów mechanicznych. Powódka powinna prowadzić higieniczny tryb życia z unikaniem używek, dużej ilości wypoczynku, regularnie przyjmować leki, unikać ciężkiego wysiłku fizycznego. Nie są wykluczone dalsze niekorzystne następstwa zdrowotne, które mogą ujawnić się w przyszłości. Z przyczyn neurologicznych trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 87 %.

K. M. (1) w okresie kilkunastu tygodni od wypadku była całkowicie zależna od stosowanego leczenia oraz opieki personelu fachowego i rodziny. Powódka doznaje ograniczeń w poruszaniu się związanych z doznany urazem (złamaniem) goleni lewej i uszkodzeniem nerwu strzałkowego lewego. Nawet dalsze usprawnianie nie spowoduje odzyskania pełnej sprawności w zakresie narządu ruchu. Potrzeby w czasie leczenia powódki dotyczyły całodobowego nadzoru innych osób, użycia sprzętu rehabilitacyjnego, dowożenia na konsultacje i zabiegi w leczeniu ambulatoryjnym i rehabilitacji. Prognozy co do dalszego funkcjonowania K. M. (1) nie są dobre i nie ma możliwości powrotu do stanu zdrowia sprzed wypadku. W okresie późniejszym może dojść do zaostrzenia dolegliwości bólowych i szybszego rozwoju artrozy kolana lewego. W odcinku szyjnym kręgosłupa możliwy jest także przyspieszony rozwój zmian zwyrodnieniowo-zniekształcających jako efekt przebytego złamania kręgu C-2. W zakresie narządu ruchu powstał u powódki długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący łącznie 45 %.

Proces leczenia K. M. (1) w zakresie chirurgicznym przebiegał prawidłowo. Na skutek wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 r. doznała ona 33 % uszczerbku na zdrowiu, który ma charakter stały. Powódka jest osobą samodzielną i nie wymaga opieki osób trzecich. W zakresie chirurgii rokowania na przyszłość są dobre, co nie wyklucza jednak pojawienia się pewnych komplikacji.

W wyniku wypadku K. M. (1) doznała uszkodzenia trzech zębów przednich (siekaczy). Obecnie nie wymaga w tym zakresie leczenia i nie doznaje dolegliwości bólowych. Częściowe złamanie koron zębów może powodować dyskomfort kosmetyczny dla młodej kobiety w kontaktach społeczno - towarzyskich. Uszkodzone szkliwo zębów nie ulegnie samonaprawieniu, toteż ewentualną ich naprawę będzie trzeba wykonać w profesjonalnym gabinecie stomatologicznym.

K. M. (1) cierpi na padaczkę pourazową, przy czym ostatni atak choroby miał miejsce w maju 2015 r., po blisko półtorarocznej przerwie. Dodatkowo powódka odczuwa bóle głowy, prawej ręki i kolana, w szczególności podczas zmiany pogody. Jej prawa ręka w dalszym ciągu pozostaje mniej sprawna, często drętwieje. Zdarzają się omdlenia, powódka źle znosi przebywanie w większych skupiskach ludzi. W dalszym ciągu zażywa leki, w szczególności leki przeciwpadaczkowe oraz uspokajające, a także witaminy. Wcześniej używała także maści na blizny. U powódki rozpoznano łagodne zaburzenia poznawcze, zaburzenia osobowości i zachowania spowodowane uszkodzeniem mózgu oraz zespół stresu pourazowego (PTSD), co jest bezpośrednią konsekwencją urazów doznanych w wyniku wypadku. Powódka prezentuje osłabione funkcje procesów poznawczych, w tym pamięci, koncentracji, uwagi. Tempo pracy umysłowej jest zwolnione, a efektywność niższa niż w grupie rówieśniczej. Często występuje wyraźne uczucie zmęczenia psychicznego przy próbie wykonania zadań umysłowych. Rozpoznane u powódki zaburzenia procesów poznawczych z pewnością utrudniają jej nabywanie nowej wiedzy. Proces ten jest dłuższy i mniej efektywny niż u jej rówieśników, ale nie niemożliwy. Pojawiła się emocjonalna chwiejność z łatwym przechodzeniem z apatii w stan rozdrażnienia i krótkotrwałych wybuchów złości. Powódka przeżywa obniżenie nastroju związane z przeżywanymi trudnościami, z pesymizmem patrzy w przyszłość. Wcześniej była energiczną osobą, a w chwili obecnej rzadko spotyka się z koleżankami. Stała się płacziwa, nerwowa, niecierpliwa i ma skłonność do demonstrowania swoich stanów psychicznych. Prezentuje osłabioną pewność siebie, jak i poczucie bezpieczeństwa. W relacjach z innymi przyjmuje postawę nadmiernej wrażliwości. Zaburzenia lękowe (stres pourazowy) rozpoznane u powódki wynikają z długotrwałej sytuacji stresowej o zagrażającym charakterze dotyczącym utraty życia lub zdrowia. W obrazie zaburzenia występują takie objawy jak przeżywanie na nowo sytuacji w natrętnych wspomnieniach, koszmary senne z treścią opartą o sytuację urazową, unikanie sytuacji przypominających uraz, gdyż towarzyszy temu nadmierne pobudzenie vegetatywne. Powódka niechętnie korzysta z transportu samochodem oraz zostaje sama, gdyż obawia się wówczas, że „coś złego się stanie”. Rozpoznane zaburzenia poznawcze oraz osobowości na podłożu zmian organicznych w obrębie ośrodkowego układu nerwowego mają charakter stały. Istotne jest osobiste zaangażowanie w proces leczenia, w tym podjęcie terapii psychologicznej. Powódka pozostaje pod stałą kontrolą neurologa, uczęszczając na wizyty w odstępach półrocznych. W dalszym ciągu powódka dwa razy w tygodniu poddaje się rehabilitacji, przy czym uprzednio była rehabilitowana codziennie.

K. M. (1), z uwagi na odniesione obrażenia w wypadku, nie miała możliwości regularnego uczestniczenia w zajęciach szkolnych, co skutkowało koniecznością podjęcia przez nią indywidualnego trybu nauczania z nauczycielem w warunkach domowych oraz rocznym opóźnieniem w nauce. Aktualnie, po zdanim egzaminie maturalnym, kontynuuje ona naukę w Medycznej Szkole Policealnej z siedzibą w S.. Marzeniem K. M. (1) było wykonywanie zawodu pedagoga. Nadto powódka czynnie uprawiała lekkoatletykę oraz piłkę nożną, z czego aktualnie musiała zupełnie zrezygnować. W przeszłości powódka pomagała w opiece nad młodszym rodzeństwem, co sprawiało jej radość, a także pomagała w pracach gospodarskich.

Bezpośrednio po wypadku powódka nie mogła się samodzielnie poruszać, wymagała opieki i pomocy w bieżących czynnościach dnia codziennego ze strony osób trzecich, w szczególności początkowo potrzebowała pomocy matki podczas poruszania się po domu, spożywania posiłków, codziennej toalety. Codzienne odwiedziny i pomoc najbliższej rodziny bezpośrednio po wypadku pozytywnie wpływały na powódkę. W okresie od dnia 28 sierpnia 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 r. poniesiono koszty dojazdów rodziców K. M. (1) do szpitali w S. i K. oraz koszty zakupu sprzętu do rehabilitacji w łącznej wysokości 1.124,33 złotych.

J. M. została po wypadku przetransportowana drogą lotniczą do szpitala w S.. Stwierdzono u niej uraz wielonarządowy, wstrząs pourazowy, wstrząśnienie mózgu, złamanie trzonu kręgu C-7 z przemieszczeniem odłamów kostnych w kierunku kanału kręgowego, obustronne złamanie trzonów kości ramiennych z przemieszczeniem odłamów, złamanie w obrębie szyjki kości ramiennej, złamanie kąta dolnego łopatki prawej, złamanie obojczyka prawego, złamanie wyrostków zębodołowych żuchwy w zakresie siekaczy, złamanie kości strzałkowej lewej, pęknięcie wątroby trzeciego stopnia, stłuczenie płuc, liczne rany tłuczone w obrębie głowy, krwiak i obrzęk w tkance podskórnej w okolicy skroniowej i ciemieniowej prawej. Powódka została zaintubowana w sedacji i wentylowana mechanicznie. Po wstępnym zaopatrzeniu i wyrównaniu stanu ogólnego, w dniu 29 sierpnia 2011 r. powódka została przeniesiona do

Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii szpitala w R.. Była wówczas nieprzytomna, w sedacji, w dalszym ciągu wentylowana mechanicznie, podłączona do respiratora. Ten stan, określany jako ciężki, utrzymywał się do dnia 2 września 2011 r. Przeprowadzono operacyjne zespolenie złamań obu kości ramiennych – zastosowano stabilizację kości gwoździami śródszpikowymi. Zdecydowano wówczas o odroczeniu operacji stabilizacji złamania wyrostka zębodołowego żuchwy po stronie lewej do czasu zaopatrzenia złamań kręgosłupa w odcinku szyjnym. Podczas pobytu w szpitalu w R. powódka wymagała opieki w zakresie odżywiania, utrzymania higieny ciała, codziennej toalety i ruchu.

W dniu 3 września 2011 r. nawiązano kontakt logiczny z powódką. W kolejnych dniach J. M. była niespokojna, pobudzona, w nocy krzyczała, próbowała schodzić z łóżka, chwilami nie można było nawiązać z nią kontaktu logicznego. W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano stabilizację stanu ogólnego pacjentki.

W dniu 6 września 2011 r. J. M. została wypisana ze szpitala w R. w stanie płytkiej sedacji, wydolna oddechowo, przytomna, z zaleceniem wykonywania ćwiczeń czynnych i biernych w pełnym zakresie kończyn górnych. Tego samego dnia przyjęto ją do szpitala w T. celem dalszego leczenia, w szczególności przeprowadzenia operacji złamanego kręgu C-7. Podczas badania neurologicznego u powódki stwierdzono okresowe zaburzenia orientacji allopsychicznej oraz zaburzenia pamięci świeżej. W dniu 13 września 2011 r. przeprowadzono operację odbarczenia kręgowego w odcinku szyjnym z dostępu przedniego. Podczas zabiegu usunięto trzon kręgu C-7 oraz wykonano artrodezę międzytrzonową C7-Th1 za pomocą belki kostnej i stabilizację przednią C6-Th1 płytką szyjną Dero LfC. Po operacji powódka zgłaszała bóle w okolicach rany, poza tym była stabilna krążeniowo i oddechowo, bez deficytów ruchowych. Wypisana została ze szpitala w T. w dniu 20 września 2011 r. z zaleceniem stosowania kołnierza ortopedycznego przez kolejne 3 miesiące.

Tego samego dnia ponownie przyjęto powódkę do szpitala w R. celem zastosowania leczenia usprawniającego i zaopatrzenia ortopedycznego. Pacjentkę zaopatrzono w gorset ortopedyczny, a w dniu 23 września 2011 r. wykonano w znieczuleniu ogólnym operację leczenia złamań części zębodołowej żuchwy oraz zębów okolicy 33-42. Efektem operacji było uzyskanie poprawnych warunków zwarciovych szczęki. W kolejnych dniach powódce założono elastyczny wyciąg międzyszczękowy. Podczas hospitalizacji chora wymagała pomocy przy codziennej pielęgnacji. Poruszała się na wózku inwalidzkim. Wobec stabilizacji stanu zdrowia, w dniu 28 września 2011 r. J. M. została przeniesiona na oddział rehabilitacji, gdzie przebywała do dnia 9 listopada 2011 r.

W okresie od dnia 17 czerwca 2012 r. do dnia 21 czerwca 2012 r. dokonano u powódki usunięcia gwoździ ryglowanych z obu kości ramieniowych oraz wykonano naprawę uszkodzonego pierścienia rotatorów ramienia prawego. W dniu 18 czerwca 2012 r. wykonano operację artroskopii kolana lewego.

W trakcie procesu leczenia u J. M. obserwowano objawy i dolegliwości o charakterze zespołu pourazowego w postaci zaburzeń koncentracji, pamięci, bezsenności, przewlekłych dolegliwości somatycznych i neurastenicznych (bóle i zawroty głowy) wraz z towarzyszącym poczuciem lęku. Przebyte obrażenia skutkowały istotnym ograniczeniem sprawności narządu ruchu z potrzebą opieki i wsparcia osób trzecich w czynnościach dnia codziennego i samoobsługowych. W odniesieniu do przebytego urazu głowy rokowania są umiarkowanie korzystne, natomiast uraz kręgosłupa wskazuje na niepewne rokowanie w tym zakresie. Istnieją przeciwwskazania do ciężkiego wysiłku fizycznego oraz wszelkich prac i zajęć z tym związanych. Nie można wykluczyć dalszych ewentualnych niekorzystnych następstw zdrowotnych, które mogą wystąpić w przyszłości. Powódka nadal wymaga okresowej kontroli i leczenia specjalistycznego. Wskazane jest również dalsze leczenie usprawniająco-rehabilitacyjne. Z przyczyn neurologicznych długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 25 %.

Odniesione przez J. M. obrażenia spowodowały ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu powódki w postaci konieczności hospitalizacji, braku możliwości swobodnego poruszania się oraz dolegliwości bólowych. Konieczne było wsparcie osób trzecich we wszystkich czynnościach życiowych (złamane obie ręce). Powódka porusza się samodzielnie, w zasadzie leczenie na tym etapie zostało zakończone. Pozostają szpecące blizny po urazie (twarz) i po koniecznych zabiegach operacyjnych (kończyny). U powódki wystąpił trwały i długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący łącznie 74 %. Powódka wymagała wsparcia osób trzecich w czasie pobytów szpitalnych bezpośrednio po wypadku i w domu w związku z niemożnością sprawnego posługiwania się obiema rękami w wymiarze około 5

godzin dziennie. W czasie pobytu w domu wymagała dowożenia przez członków rodziny na konsultacje lekarskie i rehabilitację. Obecnie powódka jest osobą samodzielną, nie wymaga szczególnej opieki z powodu odniesionych obrażeń narządu ruchu. Istnieje obawa, że może dojść do wtórnego uszkodzenia więzadła krzyżowego przedniego i zacznie się proces przedwczesnego zużycia chrząstki stawowej, artroza. Mogą pojawić się również cechy choroby zwyrodnieniowej prawego barku. Przebyte złamanie kręgu C-7 i wykonane w konsekwencji operacyjne usztywnienie segmentu ruchomego praktycznie eliminuje powódkę z możliwości uprawiania sportów wyczynowych, uprawiania sportów w wymiarze rekreacyjnym i wykonywania niektórych zawodów.

Proces leczenia powódki J. M. w zakresie chirurgicznym przebiegał prawidłowo. Stan ogólny powódki jest dobry i stabilny. Na skutek wypadku doznała 27 % uszczerbku na zdrowiu. Jest to ubytek stały.

W wyniku złamania części zębodołowej zuchwy doszło do utraty kości, utraty dwóch zębów: 32 (siekacz boczny zuchwy strony lewej) oraz 33 (kieł zuchwy strony lewej), wysunięcia z zębodołu zęba 42 i poszerzenia szpary ozębnej zęba 42, powstała blizna ściągnięta w okolicy zęba 32 spływająca przedsiónek jamy ustnej. Uraz twarzoczaszki spowodował asymetrię w zakresie obramowania oczodołów – obniżenie okolicy podoczodołowej po stronie lewej, nosa – niewielkie przesunięcie w stronę lewą, okolicy jarzmowej – wpuklenie po stronie lewej. Obecny stan uzębienia jest dobry, powódka wykonała odbudowę braków zębowych. Trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 30 %. Asymetria twarzy oraz blizny mogą stanowić utrudnienie w społeczno - towarzyskich kontaktach powódki.

J. M. towarzyszą objawy zespołu stresu pourazowego (PTSD), będącego dezadaptacyjną reakcją lękową na ciężki, ostry lub przewlekły stres, który przekracza możliwości skutecznego radzenia sobie i w konsekwencji prowadzi do trudności w funkcjonowaniu społecznym. W obrazie klinicznym traumatyczne wydarzenie jest wciąż doświadczane na nowo, przez co powódka jak tylko potrafi unika bodźców związanych z urazem. Utrwalona jest również nadpobudliwość wyrażająca się w rozdrażnieniu, trudnościach z koncentracją, nadmierną czujnością oraz wyolbrzymionych reakcjach lękowych. Objawy te mają bezpośredni związek z urazami doznanymi w wyniku wypadku. Dominującymi uczuciami w stanie psychicznym powódki są chroniczny umiarkowany lęk oraz obniżony nastrój. J. M. ma obniżone poczucie bezpieczeństwa, jest emocjonalnie przygnieciona codziennymi obowiązkami. W relacjach międzyludzkich pozostaje nadmiernie wrażliwa, pełna urazy, nietowarzyska, posiada wąskie grono przyjaciół. Prezentuje postawę skupienia na własnym zdrowiu, jest trwale zmęczona, osłabiona. Ujawnia poważne kompleksy dotyczące wyglądu własnego ciała, patrzenie na nie wywołuje silne emocje, płacz. Powódka nie radzi sobie z przeżywanymi trudnościami, widoczne są znaczne trudności adaptacyjne. Stała się nieufna wobec innych osób, nie nawiązuje chętnie nowych znajomości. Aktualnie nie korzysta z pomocy psychologicznej, z której uprzednio korzystała.

Powódka w dalszym ciągu odczuwa bóle niemalże całego ciała, w szczególności podczas zmiany pogody. Nie odzyskała pełnej sprawności w ręce oraz szyi. Wskutek licznych urazów głowy doznanych podczas wypadku zaczęto obserwować u powódki pogarszanie się wzroku w lewym oku, przez co konieczne stało się stosowanie stałej korekcji okularowej. Po operacji kręgosłupa powódka zaczęła ciszej mówić, toteż planowane jest przeprowadzenie operacji krtani. J. M. w dalszym ciągu dwa razy w tygodniu poddaje się rehabilitacji, przy czym uprzednio była rehabilitowana codziennie. Dodatkowo pozostaje pod opieką laryngologa, do którego uczęszcza średnio co 3 miesiące. J. M. nie czuje się atrakcyjną osobą, ponieważ dużą część ciała ma pokrytą bliznami. W związku z tym nie może wychodzić na słońce, a nadto pozostaje pod stałą opieką dermatologiczną, a także dwa razy dziennie stosuje maści na blizny.

J. M. z uwagi na odniesione obrażenia w wypadku nie miała możliwości regularnego uczestniczenia w zajęciach szkolnych, co skutkowało koniecznością podjęcia przez nią indywidualnego trybu nauczania z nauczycielem w warunkach domowych oraz rocznym opóźnieniem w nauce. Aktualnie, po zdaniem egzaminie maturalnym, kontynuuje ona studia na technologii chemicznej na Politechnice (...). Mieszka w R., przy czym odwiedza rodzinę średnio co 2 tygodnie. Marzeniem powódki było wykonywanie zawodu fizjoterapeuty, a obecnie planuje zostać farmaceutą.

Bezpośrednio po wypadku powódka nie mogła się samodzielnie poruszać, wymagała opieki i pomocy w bieżących czynnościach dnia codziennego ze strony osób trzecich, w szczególności początkowo potrzebowała pomocy matki podczas poruszania się po domu, spożywania posiłków, codziennej toalety. Codzienne odwiedziny i pomoc najbliższej

rodziny bezpośrednio po wypadku pozytywnie wpływały na powódkę. W okresie od dnia 28 sierpnia 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r. poniesiono koszty dojazdów rodziców J. M. do szpitali w R. i T., koszty zakupu lekarstw oraz koszty zakupu sprzętu do rehabilitacji w łącznej wysokości 6.287,52 złotych. Dodatkowo w okresie od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 r. poniesiono wydatki w wysokości 2.330 złotych, na które złożyły się okulary korekcyjne oraz leczenie protetyczne.

W dacie wypadku, M. O. – kierujący samochodem osobowym marki V. (...) – ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W..

Pozwany ubezpieczyciel, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wypłacił na rzecz powódek, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, bezsporne kwoty w wysokości po 5.000 złotych. Dodatkowo na rzecz K. M. (1) wypłacone zostało zadośćuczynienie w wysokości 44.000 złotych, zaś na rzecz J. M. wypłacono z tego tytułu kwotę 51.000 złotych. Ponadto ubezpieczyciel uznał zasadność żądania zapłaty kosztów opieki nad J. M. za okres obejmujący: pierwsze 30 dni po opuszczeniu przez powódkę szpitala w wymiarze 6 godzin dziennie, a także kolejne 90 dni w wymiarze 3 godzin dziennie, przy stawce wynagrodzenia za godzinę opieki w wymiarze 7 zł, wypłacając ostatecznie z tego tytułu kwotę 2.205 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, w tym dokumentów zgromadzonych w dołączonych aktach postępowania przygotowawczego oraz w aktach szkody, opinii biegłych, których wartość dowodową ocenił bardzo wysoko i których - z wyjątkiem opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych – żadna ze stron nie kwestionowała, a także uznanych za wiarygodne wyjaśnień powódek zeznań świadków, z wyłączeniem świadka K. M. (2), której nie dał wiary w zakresie, w jakim świadek ta zeznawała na okoliczność przebiegu wypadku, w szczególności poruszania się przez powódki poboczem drogi oraz ustępowania przez powódki miejsca nadjeżdżającym pojazdom. Sąd pierwszej instancji uznał, iż przedstawiony przez tego świadka przebieg wypadku pozostaje w oczywistej sprzeczności z wiarygodną opinią biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych J. S., który – po dokonaniu szeregu możliwych symulacji zaistniałego zdarzenia – stwierdził, iż piesze poruszały się po drodze po prawej stronie jezdni, idąc jedna obok drugiej.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo wniesione przez K. M. (1) i J. M. zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W pierwszej kolejności sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż postępowanie podlega częściowemu umorzeniu na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. z uwagi na cofnięcie przez J. M. żądania zasądzenia renty za okres od stycznia 2014 roku oraz zadośćuczynienia co do kwoty 51.000 złotych.

Sąd Okręgowy ocenił, iż kierujący pojazdem ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego, do którego doszło w dniu 28 sierpnia 2011 r., na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. Odpowiedzialność samoistnego posiadacza środka komunikacji oparta jest na zasadzie ryzyka, co oznacza, że jedyną podstawą uchylenia tej odpowiedzialności może być tylko wykazanie jednej z okoliczności, a mianowicie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanego lub z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności – co w niniejszej sprawie nie zostało wykazane. Powstanie odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu za szkodę wyrządzoną ruchem pojazdu innym podmiotom pociąga za sobą obowiązek wypłaty przez zakład ubezpieczeń świadczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w granicach odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego. Zgodnie zaś z dyspozycją art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadny jest podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się K. M. (1) i J. M. w 30 % do skutków zaistniałego wypadku, co zgodnie z art. 362 k.c. uzasadnia przyjęcie, że obowiązek naprawienia szkody powinien ulec odpowiedniemu zmniejszeniu. Sąd podkreślił, iż powódki naruszyły przepisy prawa o ruchu drogowym, ponieważ jako osoby piesze obowiązane były korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku – z pobocza, a nadto powinny były iść lewą stroną drogi, jedna za drugą. Opierając się na opinii biegłego z zakresu techniki

samochodowej, ruchu drogowego i wypadków drogowych Sąd Okręgowy stwierdził, iż powódki swoim zachowaniem stworzyły stan zagrożenia na drodze poprzez poruszanie się po prawej stronie jezdni, zwłaszcza że do zdarzenia doszło o zmroku, w warunkach ograniczonej widoczności, co stwarzało dodatkowe zagrożenie w ruchu z uwagi na ograniczoną możliwość obserwacji drogi przez pieszych i kierujących pojazdami. Ponadto, wadliwe było poruszanie się przez nie po drodze jedna obok drugiej, na co wskazywał materiał dowodowy zebrany w aktach postępowania przygotowawczego, a także symulacja komputerowa wypadku przeprowadzona przez biegłego. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że gdyby piesze poruszały się w opisany przez świadka sposób, do wypadku mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby samochód osobowy zjechał na pobocze, a taki zjazd winien zostawić odpowiednie ślady, których interweniujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze Policji nie ujawnili. Kolejnym elementem wykluczającym taki przebieg wypadku były, zdaniem sądu pierwszej instancji, obrażenia pieszych. Gdyby poszkodowane poruszały się jedna za drugą, to doznałyby podobnych obrażeń ciała, co wynika z faktu, iż wszystkie zostałyby uderzone przez poruszający się pojazd. W ocenie Sądu Okręgowego, biorąc zatem pod uwagę ustalone okoliczności zdarzenia, a także wiek oraz doświadczenie życiowe sióstr M., uzasadnione było przyjęcie, że każda z poszkodowanych powódek w 30 % przyczyniła się do skutków, które w wyniku wypadku powstały.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę Sąd Okręgowy wskazał, iż podstawą tego roszczenia jest art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 k.c., a celem tego świadczenia jest naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Dlatego też ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień związanych z zaistnieniem wypadku, jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia. Wśród innych okoliczności wpływających na wysokość zadośćuczynienia sąd pierwszej instancji wskazał na wymóg ustalenia go w rozsądnych granicach, adekwatnych do aktualnych stosunków majątkowych, bowiem jego celem jest pokrycie szkody majątkowej, a nie wzbogacenie poszkodowanego. Odwołując się do ustaleń faktycznych w zakresie skutków jakie dla zdrowia powódek miał przedmiotowy wypadek, Sąd Okręgowy stwierdził, że rozmiar cierpień zarówno fizycznych, jak i psychicznych doznanych przez powódki jest ogromny. Uległy one wypadkowi jako osoby bardzo młode, sprawne fizycznie. Rozległe obrażenia spowodowały, iż w dalszym ciągu pozostają pod opieką specjalistów. Ujawnione okoliczności przemawiają, zdaniem sądu pierwszej instancji, za ustaleniem, że zadośćuczynienie należne K. M. (1) winno wynieść 600.000 złotych, zaś należne J. M. – 350.000 złotych. Uwzględniając kwoty wypłacone przez ubezpieczyciela, a nadto fakt, iż powódki przyczyniły się do skutków zdarzenia w 30 % zasadne jest zasądzenie na rzecz K. M. (1) z tego tytułu kwoty 371.000 złotych, zaś na rzecz J. M. kwoty 189.000 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego kwoty te odpowiadają rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań sióstr M. spowodowanych wypadkiem, uwzględniają skutki zdarzenia w ich obecnym życiu i nie prowadzą do nieuzasadnionego wzbogacenia powódek. Tym samym w pozostałym zakresie roszczenia powódek o zasądzenie zadośćuczynień podlegały oddaleniu jako nieuzasadnione.

Odnosząc się do żądania zasądzenia odszkodowania Sąd Okręgowy wskazał, iż świadczenie to, przyznawane na podstawie art. 444 § 1 k.c., obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe, przy czym celowość ich ponoszenia może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania stanu istniejącego. W każdym jednak wypadku obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne.

Sąd Okręgowy uznał, że K. M. (1) w okresie kilkunastu tygodni była całkowicie zależna od stosowanego leczenia oraz opieki personelu fachowego i rodziny. Potrzeby w czasie leczenia powódki dotyczyły całodobowego nadzoru innych osób, użycia sprzętu rehabilitacyjnego, dowożenia na konsultacje oraz zabiegi w leczeniu ambulatoryjnym i rehabilitacji, a wydatki poniesione z tego tytułu były całkowicie uzasadnione. Z kolei przebyte obrażenia wielomiejscowe skutkowały istotnym ograniczeniem sprawności narządu ruchu J. M. z potrzebą opieki i wsparcia osób trzecich w czynnościach dnia codziennego. Odniesione przez tę powódkę obrażenia spowodowały ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu w postaci konieczności hospitalizacji, braku możliwości swobodnego poruszania się oraz dolegliwości bólowych. Konieczne było wsparcie osób trzecich we wszystkich czynnościach życiowych (złamane obie ręce). Powódka wymagała pomocy w czasie pobytów szpitalnych bezpośrednio po wypadku i w domu w związku

z niemożnością sprawnego posługiwania się obiema rękami w wymiarze około 5 godzin dziennie. W czasie pobytu w domu wymagała dowożenia przez członków rodziny na konsultacje lekarskie i rehabilitację, a wydatki dotyczące leczenia narządu ruchu ponoszone przez powódkę były uzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, iż w toku postępowania pozwany zakład ubezpieczeń nie kwestionował tego, że w okresie od dnia 28 sierpnia 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 r. poniesiono koszty dojazdów rodziców K. M. (1) do szpitali w S. i K. oraz koszty zakupu sprzętu do rehabilitacji w łącznej wysokości 1.124,33 złotych. Ponadto, w okresie od dnia 28 sierpnia 2011 r. do dnia 30 listopada 2011 r. poniesiono koszty dojazdów rodziców J. M. do szpitali w R. i T., koszty zakupu lekarstw oraz koszty zakupu sprzętu do rehabilitacji w łącznej wysokości 6.287,52 złotych. Dodatkowo, w okresie od dnia 1 grudnia 2011 r. do dnia 31 stycznia 2012 r., poniesiono wydatki w wysokości 2.330 złotych, na które złożyły się okulary korekcyjne oraz leczenie protetyczne tej powódki.

Uwzględniając powyższe okoliczności, a także ustalone przyczynienie się powódek do powstania szkody, Sąd Okręgowy, tytułem odszkodowania, zasądził od pozwanego na rzecz K. M. (1) kwotę 787,03 złotych, zaś na rzecz J. M. kwotę 6.032,26 złotych, oddalając to roszczenie w pozostałym zakresie.

Odsetki ustawowe od zasądzonych kwot zadośćuczynień oraz odszkodowań Sąd Okręgowy przyznał od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 10 marca 2012 r., gdyż dopiero od tej daty można postrzegać ewentualną zwłokę pozwanego w spełnieniu świadczeń. Skoro roszczenia strony powodowej zostały sprecyzowane w pozwie, stąd też odsetki należne były od dnia następującego po upływie trzydziestu dni od daty zgłoszenia pozwanemu ubezpieczycielowi szkody, co nastąpiło w dniu 8 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy rozstrzygnął w przedmiocie odsetek zgodnie z treścią art. 817 § 1 i 2 k.c., uznając iż żądanie przyznania odsetek od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu jest nieuzasadnione.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ocenił żądanie w zakresie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, dochodzonej na podstawie art. 444 § 2 k.c., uznając iż świadczenie to ma charakter kompensacyjny i stanowi formę naprawienia szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Celem renty jest naprawienie szkody, co nie oznacza, że może pokrywać tylko te wydatki, które poszkodowany rzeczywiście poniósł. Dla jej zasądzenia wystarcza bowiem samo istnienie zwiększonych potrzeb, bez względu na to, czy pokrzywdzony poniósł koszt ich pokrycia. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przed wypadkiem powódki nie cierpiały na żadne poważne choroby i były całkowicie sprawnymi fizycznie nastolatkami, zaś po tym zdarzeniu, w którym doznały szeregu rozległych i poważnych obrażeń ciała, niewątpliwie obie utraciły w pewnym stopniu możliwość aktywnego życia, jakie winny w tym wieku prowadzić, a nadto musiały poddać się skomplikowanym operacjom, a w konsekwencji w znacznym zakresie utraciły sprawność.

Na dochodzone przez stronę powodową kwoty renty z tytułu zwiększonych potrzeb składały się koszty opieki, wydatki na lekarstwa oraz koszty związane z dojazdami do lekarzy na rehabilitację. Koszty opieki zostały wyliczone przez powódkę na kwoty łącznie po 3.000 złotych miesięcznie, na co składało się 8 godzin codziennej opieki przy stawce godzinowej wynoszącej 12,50 złotych. Sąd Okręgowy ocenił jednak, że nie jest uzasadnione żądanie oddzielnego przyznania kosztów opieki na rzecz każdej z powódek, tym bardziej, że faktyczną opiekę nad nimi bezpośrednio po wypadku sprawowała przede wszystkim ich matka, która musiała jednocześnie zajmować się dwoma młodszymi braćmi powódek. Pomoc pozostałych członków rodziny była zaś niezbędna jedynie wówczas, gdy zachodziła konieczność wyjazdu małżonków M. z córkami na rehabilitację, czy też na wizyty do lekarzy specjalistów. Twierdzenie strony powodowej, że istniała konieczność zatrudnienia dwóch opiekunów dla każdej z powódek osobno nie było więc, zdaniem sądu pierwszej instancji, uprawnione. Sąd Okręgowy uznał, że do czasu powrotu powódek do szkoły, tj. do końca sierpnia 2012 r., należało przyjąć zasadność sprawowania opieki na nimi w wymiarze po 8 godzin przez jednego opiekuna wspólnie dla obu powódek, co przekładało się na łączne kwoty w wysokości po 1.500 złotych. Z uwagi na fakt, iż wydatki na leki zostały bardziej szczegółowo przedstawione jedynie za okres od grudnia 2011 r. do stycznia 2012 r., należało dokonać pewnego uśrednienia. Uwzględniając przedstawione rachunki, sąd pierwszej instancji uznał celowość ponoszenia wydatków na leki w wysokości 250 złotych w przypadku K. M. (1) oraz w wysokości 230 złotych w przypadku J. M.. Tytułem kosztów dojazdów w okresie do końca sierpnia 2012 r. przyjęta została kwota

wskazywana przez stronę powodową, tj. po 240 złotych na rzecz każdej z powódek, bowiem – z uwagi na leczenie w różnych ośrodkach medycznych – nie zawsze mogły podróżować wspólnie jednym samochodem.

Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja uległa istotnej zmianie na początku września 2012 r., kiedy powódki wróciły do szkoły. Jak wynika z oświadczenia L. M., rehabilitacja córek odbywał się dwa razy w tygodniu. Nawet gdyby przyjąć, że powódki nie korzystały w takim zakresie z rehabilitacji, to jednak z treści opinii biegłego psychologa jednoznacznie wynika, że winny one w tamtym okresie korzystać również z pomocy psychologicznej, co wiązałoby się z potrzebą poniesienia dodatkowych kosztów. Sąd Okręgowy przyjął więc, że w tym okresie zakres koniecznych dojazdów na rehabilitację odnosił się do dwóch dni w tygodniu, co stanowiło kwoty w wysokości po 96 złotych ($2/5 \times 240$ zł). Ponadto od momentu, kiedy J. M. zaczęła ponownie uczęszczać do szkoły, tj. od września 2012 r., nie wymagała już dodatkowej opieki. Natomiast dla K. M. (1), z uwagi na lęk przed pozostawianiem samej w domu oraz samotnym wychodzeniem z domu, od września 2012 r. opieka winna być jeszcze sprawowana w wymiarze godziny dziennie ($12,50$ zł \times 30 dni). Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że J. M. w dalszym ciągu ponosi wydatki celem zakupu maści na blizny, a także korzysta z pomocy lekarskiej w związku z problemami z głosem. Jakkolwiek przedstawiona przez stronę powodową lista leków za okres od grudnia 2011 r. do stycznia 2012 r. zdezaktualizowała się, a przyjmowane obecnie leki różnią się od tych, które zażywane były wcześniej, to biorąc pod uwagę konieczność dalszego leczenia dermatologicznego i przeciwpadaczkowego powódek, z czym wiążą się niemałe wydatki na lekarstwa, sąd przyjął, że w dalszym ciągu wydatki te kształtują się w podobnym zakresie jak na przełomie roku 2011 i 2012 i utrzymał przyjęte uprzednio kwoty na lekarstwa w wysokości 250 złotych w przypadku K. M. (1) oraz w wysokości 230 złotych w przypadku J. M..

Uwzględniając powyższe, a także fakt przyczynienia się powódek do powstałych skutków wypadku komunikacyjnego w 30 %, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powódki K. M. (1) tytułem renty kwoty po 1.397 złotych ($[1.500$ zł + 250 zł + 240 zł] \times 70 %) miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.588 zł od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 1.397 złotych od 11-go dnia kolejnego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, zaś za okres od września 2012 r. kwoty po 538,30 złotych miesięcznie, płatne do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności. Na rzecz J. M. sąd pierwszej instancji zasądził natomiast tytułem renty kwoty po 1.379 złotych ($[1.500$ zł + 230 zł + 240 zł] \times 70 %) miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r., z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.516 złotych od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 1.379 złotych od 11-go dnia kolejnego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, zaś za okres od września 2012 r. do grudnia 2013 r. kwoty po 261,80 złotych miesięcznie, płatne do 10-go dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia kolejnego miesiąca do dnia zapłaty. W pozostałym natomiast zakresie Sąd Okręgowy oddalił roszczenia o przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb jako nieuzasadnione i nieuwzględniające faktu przyczynienia się powódek do powstania szkody.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił żądań pozwu w zakresie ustalenia, na podstawie art. 189 k.p.c., odpowiedzialności pozwanego za dalsze szkody doznane przez powódki, które mogą ujawnić się w przyszłości jako następstwa wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 r. W ocenie sądu pierwszej instancji, strona powodowa wykazała istnienie ryzyka wystąpienia następstw zdarzenia w przyszłości, lecz nie jest celowe ustalenie odpowiedzialności pozwanego także na przyszłość, albowiem w myśl art. 442¹ § 3 k.c. w przypadku wystąpienia „nowej” szkody pozostającej w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 28 sierpnia 2011 r. strona powodowa będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o jej wystąpieniu dochodzić jej naprawienia na drodze sądowej.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., uwzględniając okoliczność, że powództwo w niniejszej sprawie zostało uwzględnione w około 1/3 i ustalając w związku z tym, że powódki ponoszą koszty procesu w 2/3, a pozwany w 1/3.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 lipca 2015 r. nie zgodziły się obie strony, które złożyły apelację od tego orzeczenia.

K. M. (1) zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji w części tj. co do punktu czwartego, w zakresie w jakim oddalone zostało jej powództwo o zasądzenie kwot: 180.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi o dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I.1 wyroku), 337,30 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I.2 wyroku), po 593 złote miesięcznie tytułem renty za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.372 złotych od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 593 złotych od 11-go dnia każdego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I.3.a wyroku), po 182,70 złotych miesięcznie tytułem renty za okres począwszy od września 2012 r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności (pkt I.3.b wyroku).

J. M. zaskarżyła wyrok sądu pierwszej instancji w części tj. co do punktu czwartego, w zakresie w jakim oddalone zostało jej powództwo o zasądzenie kwot: 105.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt II.1 wyroku), 2.585,26 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty (pkt II.2 wyroku), po 591 złotych miesięcznie tytułem renty za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.364 złotych od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 591,00 zł od 11-go dnia każdego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt II.3.a wyroku), po 64,20 złotych miesięcznie tytułem renty za okres od września 2012 r. do grudnia 2013 r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty (pkt II.3.b wyroku).

Powódki zaskarżyły również wyrok sądu pierwszej instancji w zakresie: punktu piątego wyroku, w którym sąd oddalił powództwo o ustalenie, że pozwany będzie odpowiedzialny za dalsze szkody doznane przez powódki, które mogą ujawnić się w przyszłości jako następstwa wypadku komunikacyjnego, oraz punktu szóstego wyroku w zakresie, w jakim sąd ustalił, że powódki ponoszą 2/3 kosztów procesu.

Skarżące zarzuciły sądowi pierwszej instancji:

1. naruszenie przepisów postępowania, które to naruszenie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i niedokonanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji dokonanie niepełnych i częściowo nieprawidłowych ustaleń w przedmiocie istotnych okoliczności zdarzenia, co skutkowało obniżeniem świadczeń odszkodowawczych należnych powódkom wskutek doznanej w wypadku komunikacyjnym szkody;

b. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe ich zastosowanie i dokonanie dowolnej, wybiórczej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodu z opinii biegłego, a także poprzez przyjęcie w ślad za tym biegłym dokonanej przez niego oceny okoliczności prawnych, co skutkowało wadliwym ustaleniem, że piesze szły obok siebie zajmując część jezdni oraz, że zachowanie powódek stanowiło bezpośrednią przyczynę wypadku, a w efekcie ustalenie, że powódki przyczyniły się do powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego szkody;

c. art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powódek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, podczas gdy dowód ten zmierzał do ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, a dotychczasowa opinia wydana w sprawie, pomimo przesłuchania biegłego, nie zawierała analizy przebiegu wypadku w warunkach opisywanych przez powódki, a zatem była niepełna;

d. art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódki nie mają interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za dalsze szkody, które mogą ujawnić się u nich w przyszłości jako następstwa wypadku, co skutkowało oddaleniem żądania powódek w tym zakresie;

e. art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i stosunkowe rozdzielanie między stronami kosztów procesu w sytuacji, gdy powództwo zostało co do zasady uwzględnione, a określenie wysokości należnych powódkom świadczeń zależało w znacznej części od oceny sądu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 362 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię oraz zaniechanie należytego rozważenia kryteriów miarkowania obowiązku naprawienia szkody, co skutkowało automatycznym obniżeniem należnych powódkom świadczeń o przyjęty stopień przyczynienia się do skutków wypadku, bez rozważenia istotnych okoliczności, które powinny wpłynąć na odstąpienie od pomniejszania zasądzanych świadczeń odszkodowawczych;

b. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię tego przepisu i nieuwzględnienie w odpowiednim zakresie kryteriów, jakie powinny być rozważone celem ustalenia wysokości przysługujących powódkom zadośćuczynień, a w konsekwencji uznanie, że zasądzone na rzecz powódek zadośćuczynienie spełnia kryterium „odpowiedniego” w rozumieniu powołanego przepisu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz K. M. (1) dodatkowo:

a. tytułem zadośćuczynienia kwoty 180.000 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

b. tytułem odszkodowania kwoty 337,30 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

c. tytułem renty kwot po 593 złotych miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r., wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.372 złotych od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 593 złotych od 11-go dnia każdego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty;

d. tytułem renty po 182,70 zł miesięcznie tytułem renty za okres począwszy od września 2012 r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz J. M. dodatkowo:

a. tytułem zadośćuczynienia kwoty 105.000 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

b. tytułem odszkodowania kwoty 2.585,26 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 marca 2012 r. do dnia zapłaty;

c. tytułem renty kwot po 591 złotych miesięcznie za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r., wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 2.364,00 zł od dnia 11 marca 2012 r. do dnia zapłaty, a od dalszych kwot po 591 złotych od 11-go dnia każdego miesiąca od kwietnia do sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty,

d. tytułem renty kwot po 64,20 złotych miesięcznie za okres od września 2012 r. do grudnia 2013 r., płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od 11-go dnia każdego miesiąca do dnia zapłaty;

3. ustalenie, że pozwany będzie odpowiedzialny za dalsze szkody doznane przez powódki, które mogą ujawnić się w przyszłości jako następstwa przebiegu wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległy w dniu 28 sierpnia 2011 r.;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z powódek kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji wraz z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego. Powódki wniosły nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz każdej z nich kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w części, tj.:

- w punkcie I ppkt 1. - ponad kwotę 111.000 złotych, zasądzzonego na rzecz K. M. (1) zadośćuczynienia, tj. w zakresie kwoty 260.000 złotych, a także w zakresie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od całej kwoty zasądzzonego z tego tytułu świadczenia;
- w punkcie I ppkt 2. - ponad kwotę 449,73 złotych, zasądzzonego na rzecz K. M. (1) odszkodowania, tj. w zakresie kwoty 337,30 złotych;
- w punkcie I ppkt 3a) - ponad kwotę 796 złotych miesięcznie zasądzzonej na rzecz K. M. (1) renty, tj. w zakresie kwoty 601 złotych miesięcznie;
- w punkcie I ppkt 3b) - w całości;
- w punkcie II ppkt 1. - ponad kwotę 64.000 złotych, zasądzzonego na rzecz J. M. zadośćuczynienia, tj. w zakresie kwoty 125.000 złotych, a także w zakresie daty początkowej naliczania odsetek ustawowych od całej kwoty zasądzzonego z tego tytułu świadczenia;
- w punkcie II ppkt 2. - ponad kwotę 3447,01 złotych, zasądzzonego na rzecz J. M. odszkodowania, tj. w zakresie kwoty 2585,25 złotych;
- w punkcie II ppkt 3a) - ponad kwotę 788 złotych miesięcznie zasądzzonej na rzecz J. M. renty, tj. w zakresie kwoty 591 złotych miesięcznie;
- w punkcie II ppkt 3b) - ponad kwotę 149,60 złotych miesięcznie zasądzzonej na rzecz J. M. renty, tj. w zakresie kwoty 112,20 złotych miesięcznie,
- w punkcie VI w całości.

Przedmiotowemu orzeczeniu strona pozwana zarzuciła::

1. naruszenie przepisu prawa procesowego mającego wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności:

a. dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej poprzez wyprowadzenie na jej podstawie błędnych wniosków wprost niezgodnych z ustaleniami biegłego, a w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych w zakresie przyjętego przyczynienia się powódek do zdarzenia na poziomie 30 %, podczas gdy z wniosków opinii biegłego wynika, iż stopień przyczynienia się powódek do wypadku powinien zostać ustalony na poziomie co najmniej 60 %;

b. dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii poprzez przecenienie wniosków i ustaleń tego biegłego, co znalazło wyraz w przyjęciu potrzeby sprawowania dalszej opieki nad K. M. (1) w zakresie jednej godziny dziennie, podczas gdy z zeznań złożonych przez powódki wynika, iż zasadniczo powróciły one do normalnego funkcjonowania, a potrzeba sprawowania dalszej opieki nie wynika wprost z żadnego innego dowodu oraz przecenienie wniosków i ustaleń tego biegłego w zakresie kondycji psychicznej powódek, co miało wpływ na treść wyroku poprzez przyznanie zawyżonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, nieadekwatnej do zakresu krzywdy powódek;

c. dowodów z opinii: biegłego chirurga oraz biegłego neurologa poprzez przecenienie wniosków i ustaleń tych biegłych w zakresie uszczerbku na zdrowiu powódek, a niedocenienie okoliczności, zgodnie z którą u powódek występują

pozytywne rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość, ich stan zdrowia jest aktualnie dobry i stabilny co miało wpływ na treść wyroku poprzez przyznanie zawyżonej kwoty tytułem zadośćuczynienia, nieadekwatnej do zakresu krzywdy powódek;

d. dowodu z przesłuchania w charakterze świadków L. M. i S. M. oraz zeznań powódek poprzez wyprowadzenie na ich podstawie nieprawidłowych wniosków jakoby powódka K. M. (1) wymagała dalszej opieki w zakresie jednej godziny dziennie oraz dojazdów do placówek medycznych w wymiarze 2 dni tygodniowo;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, jak również błędną ocenę rozmiaru krzywdy powódek doznanej w związku z uczestnictwem w wypadku drogowym z dnia 28 sierpnia 2011 r., a w konsekwencji wysokości należnego im zadośćuczynienia, gdy tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż suma zadośćuczynienia zasądzona zaskarżonym wyrokiem ponad kwotę 111.000 złotych na rzecz K. M. (1) i ponad kwotę 64.000 złotych na rzecz J. M. jest niezasadna;

b. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że K. M. (1) począwszy od września 2012 r. i nadal wymaga opieki ze strony osób trzecich w wymiarze godziny dziennie oraz musi przyjmować w związku z przebyłym wypadkiem komunikacyjnym w dniu leki i dojeżdżać do lekarzy 2 razy w tygodniu, podczas gdy ze złożonych opinii biegłych sądowych nie wynika, aby zachodziła konieczność sprawowania opieki nad powódką, zaś jej konieczność to wyłącznie subiektywne odczucia powódki;

c. art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a tym samym ustalenie stopnia przyczynienia się powódek do powstania szkody na poziomie nieadekwatnym do powagi ich zawinień i w konsekwencji zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody w nieodpowiednim stopniu, podczas gdy okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że rzeczony stopień przyczynienia się powinien wynosić co najmniej 60%,

d. art. 481 k.c. i art. 817 k.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódek od dnia 10 marca 2012 r., podczas gdy wysokość przyznanych powódkie świadczeń ustalone zostały w oparciu o dowody z opinii biegłych przeprowadzonych w toku niniejszego postępowania, a więc na dzień zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie co oznacza, że pozwana pozostaje w zwłoce w spełnieniu świadczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu co najwyżej od dnia, w którym wydano rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelacji strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz K. M. (1): kwoty 111.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, kwoty 449,73 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami oraz kwoty 796 złotych miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby za okres od grudnia 2011r do sierpnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami, zaś na rzecz J. M.: kwoty 64.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania, kwoty 3447,01 złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami, kwoty 788 złotych miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby za okres od grudnia 2011 r. do sierpnia 2012 r. wraz z ustawowymi odsetkami, kwoty 149,60 zł miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby za okres od września 2012 r do grudnia 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie. Jako żądanie ewentualne pozwany wniosł uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi pierwszej instancji z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia co do kosztów postępowania odwoławczego. Skarżący złożył też wniosek o zasądzenie od powódek na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powódek strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódek kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powódki natomiast

wniosły o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie od niego na rzecz każdej z nich kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez K. M. (1) i J. M. zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim powódki zarzuciły sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 362 k.c. poprzez dokonanie wadliwego miarkowania obowiązku naprawienia szkody ze względu na okoliczności, w jakich doszło do wypadku i zakresu obniżenia należnych powódkom świadczeń ze względu na ich przyczynienie się do powstania szkody. Apelacja strony pozwanej jest natomiast zasadna jedynie w zakresie daty wymagalności roszczeń o zadośćuczynienie i daty początkowej, od której zasądzone odsetki od tego świadczenia.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je, czyniąc podstawą własnego rozstrzygnięcia. Zbędne jest ich ponowne przedstawienie w tym miejscu, ponieważ orzekając na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, sąd odwoławczy nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, lecz wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14). Nie budzi także żadnych zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W zakresie stanu faktycznego, w oparciu o który dokonywana jest ocena zasadności roszczeń powódek, należy uzupełnić ustalenia poczynione przez sąd pierwszej instancji o stwierdzenie, iż w miejscowości, w której doszło do wypadku i w której zamieszkiwały zarówno powódka, jak i sprawca zdarzenia, panował zwyczaj poruszania się pieszych po prawej stronie drogi, co wynikało istniejących tam uwarunkowań (chodnik istniejący na części tej strony drogi chodnik, roślinność znajdująca się po stronie przeciwnej, utrudniająca poruszanie się pieszych poboczem). Okoliczność ta, jak trafnie wskazano w apelacji powódek, wynika z zeznań świadka S. M., a także wyjaśnień J. M., których wiarygodność nie została zakwestionowana przez sąd pierwszej instancji, ani w apelacjach stron i nie budzi wątpliwości także sądu odwoławczego). Jako, że wynika ona z materiału dowodowego zgromadzonego jeszcze w postępowaniu pierwszo instancyjnym, jej pominięcie należy ocenić jako nieznaczne (z uwagi na skalę uchybienia) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niewszzechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, a konsekwencji dokonanie niepełnych ustaleń (w tym tylko zakresie) odnoszących się do okoliczności zdarzenia, co skutkowało nadmiernym obniżeniem, na podstawie art. 362 k.c., świadczeń odszkodowawczych należnych powódkom.

W złożonych apelacjach obie strony niniejszego procesu przedstawiły zarzuty odnoszące się do naruszeń przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 286 k.p.c.), które zdaniem skarżących miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty te, pomijając wskazany wyżej zarzut odnoszący się do ustaleń dotyczących okoliczności zdarzenia, należy ocenić jako bezzasadne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. stwierdzić należy, iż stanowisko skarżących w tym zakresie pozbawione jest racji. W myśl tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, po wszechstronnym rozważeniu zebranego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu obrazu art. 233 § 1 k.p.c. polega na wykazaniu, przy użyciu argumentów jurydycznych, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a także, że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99 i w wyroku z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CK 17/00). Ocena dowodów oparta na własnym przekonaniu nie oznacza natomiast dowolności, bowiem dokonując jej sąd związany jest zasadami logiki i doświadczenia, a wyciągnięte wnioski muszą wynikać z materiału dowodowego. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd polegać więc może z jednej strony na przekroczeniu wyznaczonej w ten sposób granic swobody oceny dowodów, z drugiej zaś na zaniechaniu dokonania wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy i przeprowadzonych dowodów. Drugi z opisanych przypadków oznacza, że nawet logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego ustalenia mogą podlegać weryfikacji o ile sąd bezzasadnie pominął część materiału dowodowego, w oparciu o który możliwe i celowe byłoby dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych. Niewszzechstronne rozważenie materiału zebranego w sprawie może być wynikiem pominięcia części

materiału lub niedostatecznej jego analizy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK271/09). W ocenie Sądu Apelacyjnego, żadna z opisanych sytuacji nie stała się udziałem sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, toteż przedstawiona ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, niezależnie od tego, że – jak wynika z twierdzeń skarżących - na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.) strona powodowa podniosła, iż Sąd Okręgowy, wskutek dokonania dowolnej oceny dowodów, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, błędnie ustalił, iż powódki szły obok siebie, zajmując część jezdni, a w konsekwencji przyczyniły się do powstania szkody. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowisko skarżących jest w tym zakresie bezzasadne. Przede wszystkim nieuprawniony jest zarzut „bezkrytycznego” przyjęcia przez sąd pierwszej instancji wniosków przedstawionych przez biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy szczegółowo i przekonująco wyjaśnił przyczyny, dla których uznał, iż zachowanie pieszych w chwili zdarzenia szkodzącego było nieprawidłowe i naruszało przepisy prawa o ruchu drogowym. Argumentacja ta nie budzi żadnych zastrzeżeń sądu odwoławczego. Należy przy tym podkreślić, iż biegły wykluczył możliwość zaistnienia wypadku w okolicznościach opisywanych przez świadka K. M. (2), a stwierdzenie to zostało poparte stosownym uzasadnieniem. Tytułem uzupełnienia warto także zwrócić uwagę, iż materiał zdjęciowy obrazujący miejsce zdarzenia, dołączony do akt sprawy, w oczywisty sposób potwierdza zasadność przyjętych ustaleń. Wynika z niego bowiem, że pobocze, wzdłuż którego poruszały się poszkodowane, jest w tym miejscu wąskie i nierówne. Nie było więc możliwości, aby piesze szły obok siebie, nie przekraczając krawędzi jezdni (nawet, gdyby najmłodsza z nich znajdowała się z przodu). Istotna jest w tym zakresie również okoliczność braku zabezpieczenia przez funkcjonariuszy Policji jakichkolwiek śladów kół samochodu na poboczu, które musiały tam pozostać, gdyby faktycznie do potrącenia doszło poza asfaltową nawierzchnią jezdni. Ponadto nie można pomijać, rodzaju obrażeń, jakich doznały powódki, a także zeznań świadka – kierowcy pojazdu, W. B., która kilka chwil wcześniej mijala powódki i wedle której poruszały się one jedna obok drugiej.

W świetle powyższego, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe, zaś oparcie się w opisanym wyżej zakresie na wnioskach przedstawionych przez biegłego, nie budzi uzasadnionych zastrzeżeń. W tym kontekście należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 286 k.p.c., który powódki motywowały wadliwością decyzji sądu o niedopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego. W pierwszej kolejności, warto zaznaczyć, iż – jak trafnie przyjął sąd pierwszej instancji – samo niezadowolenie strony z treści opinii nie stanowi wystarczającego uzasadnienia dla powołania kolejnego biegłego. Ponadto, zgodnie z art. 380 k.p.c., warunkiem rozpoznania niezaskarżalnych postanowień, które miały wpływ na wynik sprawy jest zamieszczenie w środku zaskarżenia stosownego wniosku. W przypadku środków zaskarżenia wnoszonych przez profesjonalnych pełnomocników wniosek taki powinien być w nich wyraźnie i jednoznacznie sformułowany (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 53/06, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., IV CSK 270/09). W złożonej apelacji strona skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zawarła ani wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie powołała się na ten przepis pomimo, że w toku postępowania rozpoznawczego zwrócono, w trybie art. 162 k.p.c., uwagę Sądu Okręgowego na uchybienie przepisom postępowania. Wobec braku ww. wniosku, przeprowadzenie przez sąd drugiej instancji merytorycznej kontroli postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego - pomimo złożenia zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. - nie jest dopuszczalne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CZ 83/13). W tej sytuacji Sąd Apelacyjny kontrolą instancyjną objąć może prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia w kontekście faktycznie zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji materiału procesowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2016 r., VI ACa 1037/15).

Kontynuując rozważania dotyczące prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji, wskazać należy na bezzasadność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Kwestionując ocenę opinii biegłych – psychologa i opiniujących lekarzy, strona skarżąca przedstawiła jedynie lakoniczne uzasadnienie swoich twierdzeń w tym przedmiocie, które jawią się jako polemika z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego

poczynionymi na podstawie tych opinii. W kontekście ogromnych rozmiarów szkód niemajątkowych, doznanych przez powódki wskutek wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 r., teza o „przecenieniu” wniosków i ustaleń biegłych nie może zyskać aprobaty. Sąd pierwszej instancji, dokonując oceny tych dowodów i czyniąc na ich podstawie ustalenia w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, a przedstawione wnioski są racjonalne i logicznie uzasadnione. Poprawa stanu zdrowia powódek, tak eksponowana w apelacji strony pozwanej, została wzięta pod uwagę przez Sąd Okręgowy i w odpowiedni sposób wpłynęła na ocenę krzywd doznanych przez poszkodowane w wypadku. Fakt, iż K. M. (1) obawia się pozostać sama w domu, w oczywisty sposób (wobec ustalenia, iż stan ten stanowi następstwo wypadku) determinuje wniosek o potrzebie zapewnienia jej dalszej opieki, choćby w tak minimalnym stopniu, jak przyjął to Sąd Okręgowy.

Podobnie bezzasadny jest zarzut uchybienia zasadom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. przy dokonywaniu oceny dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. W tym zakresie strona pozwana postawiła niczym nieuzasadnioną tezę, iż z opinii tej wynika, że stopień przyczynienia się powódek powinien być określony na 60 %. Pomijając fakt, iż decyzja w tym przedmiocie należy zawsze do sądu orzekającego, nie zaś do opiniującego specjalisty, należy podkreślić, iż w tym przypadku, opinia biegłego J. S. nie zawiera tego rodzaju konkluzji, toteż stanowisko strony pozwanej w tym przedmiocie należy ocenić jako dowolne i nie znajdujące oparcia w zebranych dowodach. Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, iż przyczynienie należy ocenić na 30 %, przekonująco wyjaśniając okoliczności, które legły u podstaw takiego wniosku.

W świetle powyższego, jako nieuzasadnione należy ocenić stanowisko strony pozwanej co do niewłaściwej, wrywkowej, czy zbyt pobieżnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Nie wymaga natomiast, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odniesienia zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zeznań świadków – rodziców powódek oraz wyjaśnień samych powódek, albowiem strona skarżąca nie przedstawiła w tym zakresie żadnego uzasadnienia. Należy podkreślić, iż prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie tylko wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy, ale także podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. W złożonej apelacji strona pozwana nie sprostała tym wymogom, stawiając w omawianym zakresie pozbawiony uzasadnienia zarzut naruszenia prawa procesowego.

W złożonych apelacjach obie strony zakwestionowały prawidłowość zastosowania przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 k.c. przy ustalaniu rozmiarów krzywdy i należnego powódkom zadośćuczynienia, prezentując – co oczywiste – przeciwstawne argumenty, które miałyby uzasadniać stwierdzenie, że świadczenia ustalone jako należne w okolicznościach przedmiotowej sprawy, nie są „odpowiednie” w rozumieniu tego przepisu, lecz zawyżone, bądź zaniżone. W ocenie Sądu Apelacyjnego, żadna z apelacji wywiedzionych w tym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie, a zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 600.000 złotych w odniesieniu do K. M. (1) i kwota 350.000 złotych w odniesieniu do J. M., jest bezzasadny.

Trudności związane z ustaleniem i szacowaniem szkody niemajątkowej spowodowały, że ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązanie zapewniające sądom pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Wskazując na potrzebę docenienia kryterium ekonomicznego podkreśla się, że przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia oraz ułatwić przewycięzenie ujemnych przeżyć, przy czym wprawdzie nie może naprawić krzywdy już doznanej, ale jest w stanie - w braku lepszego środka - dać pokrzywdzonemu zadowolenie, a osiągnięcie tego celu powinno determinować wysokość zadośćuczynienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2014 r., IV CSK 631/13).

Analizując treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku należy uznać, że Sąd Okręgowy uwzględnił stopień cierpień fizycznych i psychicznych obu powódek oraz charakter następstw wypadku, a także fakt pozasądowego zaspokojenia części roszczeń dochodzonych z tego tytułu. Wysokość zasądzonych kwot wskazuje, że sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę niewątpliwie słuszne stanowisko prezentowane w judykaturze, iż zdrowie człowieka stanowi jedno z głównych dóbr osobistych, a zatem poważne uszkodzenie ciała wyklucza przyznanie niskiego zadośćuczynienia, gdyż byłoby to równoznaczne z deprecjonowaniem tego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 1997 r., II CKN 273/97). Sąd

Apelacyjny podziela pogląd, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 marca 2013 r., V ACa 840/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 marca 2013 r., VI ACa 1220/12). Wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, lecz powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, przy uwzględnieniu obecnego jego rozwarstwienia, z tym zastrzeżeniem, że przyjęte kryteria nie mogą prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i że jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego. Należy przy tym mieć na uwadze fakt, iż wedle dominującego obecnie w orzecznictwie poglądu, decydującym kryterium wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy i ekonomiczna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12). Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę słuszny pogląd Sądu Najwyższego, iż winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (wyroki z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98 i z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11).

Jakkolwiek jest oczywiste, że żadna kwota zadośćuczynienia nie jest w stanie w pełni zrekompensować cierpień fizycznych i psychicznych, które stały się udziałem K. i J. M., obowiązkiem sądu stało się ustalenie wysokości tego świadczenia w oparciu o przedstawione wyżej przesłanki i własne przekonanie. Kwoty ustalone przez Sąd Okręgowy, na podstawie art. 444 k.c. w związku z art. 445 k.c., jako wartość należnych powódkom zadośćuczynień w pełni odzwierciedlają powyższe założenia. Krzywda wyrządzona im przez sprawcę wypadku komunikacyjnego jest niewątpliwa, a jej zakres bardzo znaczny, co prawidłowo stwierdził sąd pierwszej instancji. Okoliczności związanych z poważnymi obrażeniami ciała powodującym utrzymujące się przez pewien czas zagrożenie życia, długotrwałą hospitalizacją i rehabilitacją, koniecznością poddania się różnym zabiegom operacyjnym, oszczędzeniem, czy zaburzeniami natury psychicznej nie można bagatelizować. Zdarzenie szkodzące miało ogromny i nieodwracalny wpływ na życie obu powódek, przy czym, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, dolegliwości im towarzyszące, z różnym natężeniem, od dnia wypadku aż do chwili obecnej, będą miały miejsce także w przyszłości. Należy przy tym podkreślić, iż obie powódki w dalszym ciągu są osobami bardzo młodymi, którym obce powinny być ograniczenia, jakich wskutek wypadku, w różnym stopniu, doznają. Jak trafnie stwierdził Sąd Najwyższy, istotnym elementem determinującym wysokość zadośćuczynienia jest wiek poszkodowanego, gdyż intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodszego, skazanego na rezygnację z radości życia, jaką daje zdrowie (wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie rozmiarów krzywd, jakie stały się udziałem powódek i właściwie je ocenił, określając wysokość należnych im świadczeń na odpowiednim poziomie, zgodnie z art. 445 § 1 k.c. Nie ma więc racji strona pozwana twierdząc, iż ustalone zadośćuczynienia mogą prowadzić do nieuzasadnionego przysporzenia majątkowego na rzecz poszkodowanych. Jakkolwiek kwoty postulowane przez skarżącą (odpowiednio 400.000 i 300.000 złotych) nie są niskie i pozostają w rozsądnych granicach, nie mogą być, zdaniem Sądu Apelacyjnego, uznane za odpowiednie, ponieważ nie realizują w pełni funkcji kompensacyjnej. Jako nieuzasadniony sąd odwoławczy ocenił także zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. podniesiony w apelacji powódek. Analiza treści tego zarzutu i przedstawionych wniosków apelacyjnych prowadzi do wniosku, iż w istocie skarżące nie kwestionują wysokości zadośćuczynień ustalonych przez Sąd Okręgowy na kwoty 600.000 i 350.000 złotych, ograniczając się do stwierdzenia, że zasądzone kwoty nie rekompensują w pełni doznanych przez nie krzywd. W tym zakresie stwierdzić należy, iż zarzut ten jest chybiony, albowiem kwoty, które Sąd Okręgowy ocenił jako „odpowiednie” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. są zbieżne z oczekiwaniami powódek, które kwestionują jednak pomniejszenie tych świadczeń z uwagi na ustalone przyczynienie się do powstania szkody. Kwestia ta zostanie poddana ocenie w dalszej części niniejszego uzasadnienia, przy dokonywaniu analizy zarzutu naruszenia art. 362 k.c., bowiem w rzeczywistości nie odnosi się do prawidłowości zastosowania art. 445 § 1 k.c.

Kończąc rozważania na temat wysokości zadośćuczynień za krzywdę należnych powódkom zgodnie z art. 445 § 1 k.c., należy podkreślić, że orzekanie o wysokości tego świadczenia należy do swobodnego uznania sądu, przede wszystkim sądu pierwszej instancji. Tej dyskrecyjnej władzy sędziego sąd odwoławczy zmieniać nie może, o

ile doszło do prawidłowego zbadania i właściwej oceny okoliczności sprawy. Korekta w zakresie przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę możliwa jest tylko wtedy, gdyby w wyniku rozpoznania apelacji okazało się, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, że jest ono rażąco wygórowane lub rażąco zaniżone, a więc niewspółmierne do doznanej krzywdy (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie, w granicach zaskarżenia i w ramach stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji, nie istnieją podstawy do stwierdzenia tego rodzaju znaczącej rozbieżności pomiędzy rozmiarami krzywdy powódek a zasądzonymi kwotami, stanowiącymi sumy odpowiednie, w pełni realizujące kompensacyjną funkcję tego świadczenia. W konsekwencji, uznać należy, iż nie doszło do naruszenia art. 445 § 1 k.c.

W apelacji strony pozwanej znalazł się zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz K. M. (1) renty, począwszy od września 2002 r. (punkt I.3b wyroku). W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko skarżącego jest w tym zakresie błędne. Kwestia ta została już częściowo wyjaśniona przy okazji omawiania, związanego z tym rozstrzygnięciem, zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do oceny opinii biegłego psychologa w kontekście opieki. W tym miejscu należy nadto odwołać się do innych dowodów, na podstawie których sąd pierwszej instancji mógł i powinien był ustalić zasadność tego żądania K. M. (1). W opinii biegłego neurologa (k. 646-647) znalazło się stwierdzenie, iż powódka wymaga stałego przyjmowania leków antypadaczkowych, rehabilitacji i kontroli lekarskich. Biegły ortopeda wskazał natomiast, że potrzeby powódki wymienione na k. 32-33 oraz 280-281, wiążące się m.in. z koniecznością ponoszenia wydatków, w tym opieka w wymiarze jednej godziny dziennie oraz przyjmowaniem leków, w dalszym ciągu są aktualne (k. 689). Należy przy tym zaznaczyć, iż strona pozwana nie złożyła żadnych zastrzeżeń do tej opinii w zakresie, w jakim odnosi się ona do K. M. (1). Biegła psycholog stwierdziła, że powódce towarzyszy lęk, gdy zostaje sama w domu i zaleciła podjęcie długotrwałej terapii psychologicznej (k. 733). Biegły chirurg uznał potrzebę poddania się przez powódkę leczeniu plastycznemu w celu usunięcia blizn (k. 962). Kolejny biegły – stomatolog – stwierdził, że skruszone w wyniku wypadku tkanki twarde zębów mają znacznie większą podatność na powstawanie próchnicy, co wiąże się ze zwiększonymi wydatkami na leczenie stomatologiczne lub naprawę protetyczną (k. 813). Ponadto, w trakcie przesłuchania, K. M. (1) wyjaśniła, że cały czas bierze leki i witaminy, na które wydaje około 300 złotych miesięcznie. W związku z koniecznością konsultacji neurologicznych co kilka miesięcy jeździ do R. (k. 944). Warto także podkreślić, iż wbrew twierdzeniu strony pozwanej, potrzeba opieki nie wynika jedynie z subiektywnych przeżyć powódki mających podłoże psychologiczne, ale przede wszystkim z obiektywnie uzasadnionych obaw związanych z pojawiającymi się atakami padaczki.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, iż stanowisko sądu pierwszej instancji co do zasadności żądania zasądzenia na rzecz K. M. (1) renty (koszty opieki, dojazdu na rehabilitację, zakup leków), także po wrześniu 2012 roku, nie budzi wątpliwości. Wysokość renty unormowanej w przepisie art. 444 § 2 k.c., a więc roszczenia będącego roszczeniem o naprawienie szkody, w przypadku gdy ściśle jej udowodnienie pozostaje nader utrudnione może zostać ustalona - w myśl przepisu art. 322 k.p.c. - jako odpowiednia suma według oceny sądu, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 września 2015 r., I ACA 314/15). Jakkolwiek sąd pierwszej instancji przedstawił konkretne kwoty, które sumował wyliczając rentę, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy i faktyczną trudność jednoznacznego ustalenia wysokości należnego powódce świadczenia, pomimo wykazania zwiększonych potrzeb i ich charakteru, w ocenie Sądu Apelacyjnego istniały podstawy do zastosowania art. 322 k.p.c. statuującego odstępstwo od zasady, iż nie tylko istnienie roszczenia, ale również jego wysokość powinna być wskazana w procesie. Dopuszczalność skorzystania z tej możliwości ustalenia wysokości należnej renty jest uzależniona od uprzedniego przedstawienia przez stronę stosownych dowodów, a dopiero, gdy okaże się, że po wyczerpaniu dostępnego materiału dowodowego wysokość szkody może być określona tylko w przybliżeniu możliwe jest skorzystanie z tej regulacji (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 listopada 2010 r., I CSK 671/09, z dnia 19 lutego 2010 r., II PK 217/09 i z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 220/07). Warunek ten, jak już wspomniano, został spełniony. W oparciu o możliwości wynikające z art. 322 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznał, iż – w świetle przedstawionych wyżej okoliczności - kwoty przyjęte przez sąd pierwszej instancji, jako składowe świadczenia rentowego są ustalone na właściwym, racjonalnym poziomie, mają oparcie we wnioskach płynących z doświadczenia życiowego, a w konsekwencji nie budzą uzasadnionych zastrzeżeń co do wysokości.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na drobne pomyłki, jakie Sąd Okręgowy popełnił wyliczając wysokość świadczeń rentowych zasądzonych w punktach I.3a, I.3b oraz II.3b. Ich korekta jest możliwa w instancji odwoławczej z uwagi na zakres zaskarżenia oznaczony w apelacji strony pozwanej. W punkcie I.3b wyroku renta na rzecz K. M. (1) została zasądzona w kwocie 538,30 złotych, podczas gdy suma uznanych przez sąd pierwszej instancji wydatków uzasadniających przyznanie tego świadczenia wynosi 721 złotych (str. 30 uzasadnienia: 96 + 375 + 250), co po pomniejszeniu o 30 % w związku z ustalonym przez Sąd Okręgowy stopniem przyczynienia się powódki do powstania szkody oznacza, iż łączna kwota należna z tego tytułu wynosiłaby 504,70 złotych. Zasadzając w punkcie I.3a rentę w wysokości 1.397 złotych za okres od grudnia 2011 roku do sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy popełnił nieznaczny błąd rachunkowy, bowiem, biorąc pod uwagę poszczególne składniki tej kwoty, winna ona wynosić nie 1.397 złotych, lecz 1.393 złote (str. 30 uzasadnienia: 1.500 + 250 + 240 złotych = 1.990 złotych x 70 %). Z kolei w punkcie II.3b zasądzono na rzecz J. M. rentę w wysokości 261,80 złotych, podczas gdy – zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego - kwota należna z tego tytułu wynosiła 228,20 złotych (str. 30 uzasadnienia: 96 + 230 = 326 złotych x 70 %). Niezbędna korekta została uwzględniona przez Sąd Apelacyjny rozpoznający apelacje stron, przy czym z uwagi na zmianę stopnia obniżenia zasądzonych świadczeń ze względu na przyczynienie się powódek, co w efekcie skutkowało ich podwyższeniem w stosunku do rozstrzygnięć przyjętych w zaskarżonym wyroku, wymienione kwoty nie zostały wprost uwidocznione w treści wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r.

Zagadnieniem kluczowym, którego rozstrzygnięcie zdeterminowało w istotny sposób rezultat postępowania apelacyjnego, była kwestia przyczynienia się powódek do powstania szkody, skali tego przyczynienia i jego wpływu na wysokość kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Obie strony postępowania podniosły zarzut naruszenia art. 362 k.c., przy czym, zdaniem powódek ustalenie przyczynienia nie powinno w tym przypadku skutkować zmniejszeniem świadczeń uznanych przez sąd pierwszej instancji jako należne, zaś według pozwanego, sąd ten winien był ustalić wyższy stopień tego przyczynienia.

Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08). W wyroku z dnia 3 lipca 2008 roku (IV CSK 127/08) Sąd Najwyższy trafnie wskazał, że normalny związek przyczynowy może występować także w sytuacji, w której określone zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń z których dopiero kolejne stało się bezpośrednią przyczyną szkody. Przyczynienie się poszkodowanego ma więc miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej. Skutek następuje więc przez współdziałanie dwóch przyczyn, przy czym źródłem jednej z nich jest zachowanie zobowiązanego do naprawienia szkody, a źródłem drugiej zachowanie poszkodowanego. Oznacza to, że zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Dla ustalenia czy w danym stanie rzeczy występuje adekwatny związek przyczynowy w pierwszej kolejności należy przy pomocy testu "conditio sine qua non" zbadać, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, a zatem, czy badany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę. Jeśli odpowiedź jest negatywna, to znaczy jeśli badany skutek nastąpiłby również, mimo nieobecności tej "przyczyny", należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy "adekwatny" w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Konieczność badania "normalności" związku przyczynowego, a więc przesłanki odpowiedzialności z art. 361 § 1 k.c., występuje bowiem tylko wówczas, gdy między badanymi zjawiskami w ogóle istnieje obiektywny związek przyczynowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku, V CSK 18/08). W orzecznictwie trafnie przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (tak Sąd Najwyższy w: uchwale składu 7 sędziów z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, w wyroku z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08 i w wyroku z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09).

Przenosząc powyższe założenia na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że zarzut przyczynienia się K. i J. M. do powstania szkody jest uzasadniony. Powódki naruszyły przepisy prawa o ruchu drogowym, co zasadnie przyjął sąd pierwszej instancji, szczegółowo opisując charakter tych naruszeń. W świetle przepisów powołanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, powódki nie powinny być znaleźć się w miejscu, w którym doszło do wypadku. Niewątpliwie, gdyby znajdowały się po właściwej stronie drogi i poruszały się poboczem, a więc nie zachowały się w sposób, który – w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa – należy ocenić jako bezprawny, nie doszłoby do wypadku, w którym powódki zostały potrącone przez nadjeżdżający samochód.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd pierwszej instancji przekonująco wyjaśnił przyczyny, dla których uznał, iż stopień przyczynienia się powódek do wypadku należy ocenić na 30 %. Oznacza to, że pomimo niewątpliwego stwierdzenia, że główną przyczyną tego tragicznego zdarzenia było zachowanie kierowcy samochodu osobowego, w tym zwłaszcza stan nietrzeźwości, w jakim się wówczas znajdował, udział pieszych, które nie ustąpiły pierwszeństwa, był znaczący i nie może zostać zmarginalizowany. Nieskuteczna jest próba przekonania sądu przez stronę pozwaną, iż stopień przyczynienia powinien być ustalony na wyższym poziomie – 60 %. Oznaczałoby to przyjęcie, iż powódki w większej mierze odpowiadają za doprowadzenie do wypadku niż pijany kierowca, który miał możliwość zahamowania i uniknięcia potrącenia pieszych, które – co wynika z zeznań świadków, jadących tym pojazdem, były widoczne w świetle reflektorów samochodu. Takie stanowisko nie mogło zyskać akceptacji Sądu Apelacyjnego, co czyni niezasadnym, podniesiony przez stronę pozwaną zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 362 k.c.

Odrębną kwestią jest ocena zasadności zmniejszenia świadczeń uznanych przez Sąd Okręgowy za należne powódkom w związku z przyczynieniem się przez nie do powstania szkody. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zagadnienie, czy stwierdzenie przyczynienia poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody obliguje sąd do zmniejszenia należnego odszkodowania, czy też nie, jest różnie interpretowane. Według jednego stanowiska ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem koniecznym rozważenia możliwości zmniejszenia odszkodowania, ale nie wystarcza do tego zmniejszenia, ponieważ o tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie, sąd decyduje w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w ramach określonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie okoliczności in casu w wyniku oceny konkretnej i zindywidualizowanej - jest jego powinnością (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08 i z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09). Pogląd przeciwny zakłada, że w razie ustalenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, sąd biorąc - zgodnie z art. 362 k.c. - pod uwagę okoliczności, w tym stopień winy obu stron, powinien odpowiednio zmniejszyć odszkodowanie. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, aktualizuje bowiem powinność oceny przez sąd, przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, w tym ewentualnie stopnia winy obu stron, w jakim zakresie wpływa to - in minus - na granice obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W każdym przypadku przyczynienia odszkodowanie ulega zmniejszeniu (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1971 r., I PR 106/70, z dnia 7 maja 2010 r., III CSK 229/09, i z dnia 26 lutego 2015 r., III CSK 187/14). Opowiadając się za drugim z wymienionych poglądów, Sąd Apelacyjny podzielił jednocześnie w części stanowisko powódek, iż choć samo ustalenie przyczynienia nakłada na sąd obowiązek zmniejszenia świadczeń odszkodowawczych, nie występuje w tym przypadku taka zależność, która skutkowałaby automatycznym obniżeniem tych świadczeń stosownie do ustalonego stopnia przyczynienia.

Z powyższego wynika, że rozważenie wszystkich okoliczności sprawy jest powinnością sądu, a decyzja o skali obniżenia odszkodowania jest jego uprawnieniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 października 2016 r., I ACa 399/16). Art. 362 k.c. nakłada na sąd orzekający rozważenie okoliczności sprawy, w tym zwłaszcza stopnia winy obu stron. W złożonej apelacji powódki zasadnie podnoszą, iż sąd pierwszej instancji zaniechał zbadania tej kwestii. Wśród okoliczności szczególnych wskazać należy, mający potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, istniejący w miejscu zamieszkania powódek zwyczaj poruszania się pieszych prawą stroną drogi, na który powołano się w uzasadnieniu apelacji powódek. Jakkolwiek nie może być wątpliwości, iż istnienie takich nawyków, nawet w przypadku, gdy są one udziałem większej społeczności, nie uchyla bezprawności zachowania powódek, okoliczność ta nie powinna pozostać niezauważona, zwłaszcza że także kierujący pojazdem sprawca wypadku zamieszkiwał w tej

samej miejscowości, toteż powinien mieć świadomość opisywanego zwyczaju. Praktyka ta ma też pewne racjonalne uzasadnienie, wynikające z tego, że na pewnym odcinku, po prawej stronie jest chodnik, którego nie ma po stronie przeciwnej, a nadto bliskość zabudowań mieszkalnych i istniejąca w tym miejscu roślinność, utrudnia pieszym poruszanie się lewą stroną drogi. Dokonując oceny przesłanek miarkowania świadczeń odszkodowawczych należy również uwzględnić stopień winy uczestników wypadku. Z jednej strony brał w nim udział młody człowiek, który będąc w stanie nietrzeźwości potrafił piesze w miejscu, które dobrze znał i w którym obecność pieszych nie powinna stanowić dla niego dużego zaskoczenia. Stopień winy osoby spożywającej alkohol, a następnie świadomie kierującej pod jego wpływem pojazdem mechanicznym należy oceniać bardzo krytycznie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 października 2016 r., VI ACA 1131/15). Ponadto, jadąc po zmroku wąską drogą, bez pasa awaryjnego, kierowca winien był zachować szczególną ostrożność, czego nie uczynił. Z drugiej zaś, uczestnikami zdarzenia były młode, niepełnoletnie dziewczęta, które poruszały się zgodnie z ustalonym zwyczajem i którym z racji wieku, zapewne zabrakło refleksji i wyobraźni co do możliwych skutków takiego zachowania na drodze. W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż pomimo ustalenia, że powódki przyczyniły się do wypadku w 30 %, stopień zmniejszenia należnych im świadczeń odszkodowawczych powinien być ograniczony do połowy tej wartości, a więc ustalony na poziomie 15 %. Konsekwencją przyjęcia takiego stanowiska jest konieczność dokonania, w granicach zaskarżenia, zmiany zaskarżonego wyroku poprzez stosowne podwyższenie zasądzonych kwot. W przypadku zadośćuczynienia zasądzeniu podlegają więc dalsze kwoty – 90.000 złotych na rzecz K. M. (1) oraz 52.500 złotych na rzecz J. M.. Zwiększenie wysokości odszkodowania obejmuje kwoty: 168,65 złotych na rzecz K. M. (1) (punkt I.2 wyroku) i 943,13 złotych na rzecz J. M. (punkt II.2 wyroku). Stosownej zmianie uległy także kwoty zasądzone tytułem renty, w punktach I.3a i I.3b na rzecz K. M. (1) oraz w punktach II.3a i II.3b, przy czym uwzględniają one opisane wyżej korekty wynikające z błędów rachunkowych sądu pierwszej instancji w zakresie kwot wskazanych w punktach I.3a, I.3b i II.3b zaskarżonego wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, strona pozwana zasadnie podnosi zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 481 k.c. i art. 817 k.c. w zakresie ustalenia daty początkowej odsetek ustawowych od kwot zasądzonych na rzecz powódek tytułem zadośćuczynienia (w odniesieniu do pozostałych świadczeń odszkodowawczych ten zarzut nie został podniesiony).

Zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby jednak wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczeń okazało się w tym terminie niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Stosownie natomiast do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, nawet jeśli nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W orzecznictwie sądowym brak jest jednolitego stanowiska co do daty, od której winny być liczone odsetki ustawowe od świadczeń zasądzanych tytułem zadośćuczynienia w związku ze szkodą na osobie. Według niektórych orzeczeń, świadczenie to jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i od tego dnia podmiot zobowiązany jest w opóźnieniu w jego zapłacie (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98). Natomiast w innych orzeczeniach prezentowane jest stanowisko odmienne, zgodnie z którym zadośćuczynienie zobowiązany ma zapłacić niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego i od tego momentu należą się uprawnionemu odsetki (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 18 września 1970 r., II PR 257/70, z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadny jest dominujący obecnie pogląd pośredni, wedle którego wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10 i z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13). W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie, jak i

dzień wyrokowania. Sąd drugiej instancji w pełni podziela stanowisko, zgodnie z którym prawidłowe rozstrzygnięcie o należnym zadośćuczynieniu wymaga ustalenia i rozważenia, czy jego wysokość została określone biorąc pod uwagę stan rzeczy mający miejsce w chwili wyrokowania przez sąd pierwszej instancji, czy też stan rzeczy istniejący w innej dacie, poprzedzającej zamknięcie rozprawy i ogłoszenie orzeczenia kończącego postępowanie. Istotnie jest więc to, czy w dacie wnoszenia pozwu bądź pisma stanowiącego przedprocesowe wezwanie do zapłaty znane były już wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia i czy w tej dacie żądana kwota zadośćuczynienia była usprawiedliwiona co do wysokości, czy też w trakcie procesu ujawniły się nowe okoliczności mające wpływ na krzywdę i czy wysokość zadośćuczynienia była ustalana mając na uwadze okoliczności i ceny istniejące w trakcie procesu, bądź w dacie wyrokowania. Należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego z uwagi na ocenny charakter wysokości zadośćuczynienia, dla ustalenia terminu jego wymagalności istotne jest więc, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, a nadto, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Ponadto, jeżeli danym przypadkiem występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, uzasadnione jest przyjęcie, że odsetki ustawowe powinny być naliczane od dnia wezwania dłużnika do zapłaty takiego zadośćuczynienia, jakie było wówczas uzasadnione okolicznościami konkretnego przypadku. Nie można bowiem usprawiedliwiać opóźnień w zapłacie pieniężnego zadośćuczynienia przez podmiot do tego zobowiązany w sytuacji, gdy wysokość pieniężnego zadośćuczynienia - ze względu na występujące typowe okoliczności - nie budzi większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach. Nie ma także znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży, w razie sporu między uprawnionym i zobowiązanym, w kompetencji sądu, albowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję niewymiernego charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie (wyrok z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można uznać, aby już w toku postępowania likwidacyjnego możliwe było ustalenie wszelkich okoliczności determinujących wysokość należnych powódkom świadczeń odszkodowawczych. Zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 26 października 2011 r., przy czym poszkodowane nie wskazały wówczas kwot, których wypłaty oczekują. Niewątpliwie więc, w tej dacie nie otworzył się trzydziestodniowy termin, po upływie którego ubezpieczyciel popadłby w opóźnienie, nie tylko dlatego, że nie były wówczas znane rozmiary krzywd, jakich doznały powódki, ale także dlatego, że dłużnik nie znał wysokości żądań uprawnionych. Ponadto prowadzone było wówczas postępowanie karne, mające na celu ustalenie osoby winnej spowodowania wypadku. Zostało ono umorzono w dniu 10 listopada 2011 r. wobec samobójczej śmierci sprawcy. W dniu 15 listopada 2011 r. pełnomocnik poszkodowanych przekazał ubezpieczycielowi pierwszą część dokumentacji medycznej, a kilka dni później poinformował o braku możliwości przeprowadzenia badania powódek przez komisję lekarską z uwagi na ich ówczesny stan. Dopiero w dniu 2 grudnia 2011 r. aplikant adwokacki przesłał pozwanej, pocztą elektroniczną, pismo z informacją o kwotach, które byłyby dla powódek satysfakcjonujące, nie zgłaszając jednak żądania ich wypłaty. W dniu 24 stycznia 2012 r., a więc już po złożeniu przedmiotowego pozwu, wypłacono kwoty bezsporne, zgodnie z art. 817 § 2 k.c. Łącznie, likwidując szkodę niemajątkową ubezpieczyciel przyznał K. M. (1) zadośćuczynienie w kwocie 49.000 złotych, a J. M. – 56.000 złotych.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż w okresie poprzedzającym złożenie pozwu ubezpieczyciel nie popadł w opóźnienie, albowiem okres ten trwał niespełna dwa miesiące, a w jego trakcie pozwany nie tylko nie dysponował danymi pozwalającymi na ustalenie rozmiarów należnych powódkom świadczeń, ale nadto nie miał wiedzy na temat wysokości żądanych przez nie kwot. Z uwagi na długotrwały proces leczenia powódek i szybkie skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego, ustalenie w fazie przedprocesowej wszelkich okoliczności determinujących rozmiary doznanych przez nie krzywd nie było więc możliwe. W konsekwencji brak było podstaw do ustalenia, że już na etapie poprzedzającym proces sądowy żądane kwoty były usprawiedliwione co do wysokości. Nie można pomijać tego, że w trakcie procesu stopniowo ujawniały się nowe okoliczności mające wpływ na wysokość szkód niemajątkowych. Odnosi się to zwłaszcza do K. M. (1), u której dolegliwości związane z chorobą padaczkową ujawniły się dopiero na przestrzeni roku 2012 i objawy te były weryfikowane w kolejnych miesiącach. W realiach przedmiotowej sprawy istotny był także fakt ustalenia osoby odpowiedzialnej za doprowadzenie do

wypadku i przyczynienia się poszkodowanych do powstania szkód. Kwestie te były sporna i złożona, co potwierdza przebieg postępowania sądowego, a także kontrowersje związane z opinią biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na te okoliczności, podjęte zostały czynności dowodowe związane z ustaleniem daleko idących konsekwencji zdrowotnych wypadku. W toku postępowania biegli lekarze sporządzili szereg opinii, z których ostatnie zostały złożone do akt bezpośrednio przed zakończeniem postępowania w pierwszej instancji. Ponadto, szereg istotnych okoliczności determinujących ustalenia sądu pierwszej instancji w zakresie krzywd doznanych przez powódki i ich aktualnego stanu zdrowia, zostało przedstawionych podczas przesłuchania stron, co nastąpiło bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, iż, na tle okoliczności przedmiotowej sprawy, zasądzenie odsetek od daty zaskarżonego wyroku jest uzasadnione sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej i zakresem czasowym okoliczności, które zostały uwzględnione przy ustalaniu stopnia krzywd doznanych przez powódki i prognozami na przyszłość, które zostały ustalone dopiero w toku postępowania i nie były znane pozwanemu wcześniej. Sąd Apelacyjny przychylił się więc do poglądu, że okoliczności świadczące o zakresie krzywdy powinny zostać odzwierciedlone w wysokości należności głównej ustalonej wyrokiem sądu pierwszej instancji, przed wydaniem którego kompensacyjna funkcja odsetek nie może być realizowana w sposób zastępujący ustalenie odpowiedniej wysokości zadośćuczynienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2015 r., I ACa 440/15).

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, w punktach I.1 i II.1, w ten sposób, że odsetki od przyznanych zadośćuczynień, po korekcie wysokości tych świadczeń dokonanej przez sąd odwoławczy ze wskazanych wyżej przyczyn, zasądzone zostały od dnia następnego po dniu wydania wyroku.

Ostatni zarzut apelacyjny, sformułowany przez powódki, odnosił się do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódki nie mają interesu prawnego w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za dalsze szkody, które mogą się ujawnić w przyszłości, jako następstwa wypadku z dnia 28 sierpnia 2011 r. W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko przedstawione w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest prawidłowe.

W zakresie żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z tego samego zdarzenia, wskazać należy, że za możliwością takiego rozstrzygnięcia opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 12 kwietnia 1970 roku (III PZP 34/69), opierając się na konstatacji, że szkody na osobie nie zawsze powstają jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała i są one z istoty swej rozwojowe. Poszkodowany z reguły nie może w chwili wszczęcia procesu dochodzić wszystkich roszczeń, jakie mogą mu przysługiwać z określonego stosunku prawnego. Następstwa uszkodzenia ciała są z reguły wielorakie i zwłaszcza w wypadkach cięższych uszkodzeń wywołują niekiedy skutki, których dokładnie nie można określić ani przewidzieć, gdyż są one zależne od indywidualnych właściwości organizmu, osobniczej wrażliwości, przebiegu leczenia i rehabilitacji oraz wielu innych czynników. W konsekwencji przy uszkodzeniu ciała lub doznaniu rozstroju zdrowia poszkodowany może określić podstawę żądanego odszkodowania jedynie w zakresie tych skutków, które już wystąpiły, natomiast nie może określić dalszych skutków jeszcze nieujawnionych, których jednak wystąpienie jest prawdopodobne. Po uchyleniu art. 442 k.c. i dodaniu art. 442¹ k.c. ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny pojawiły się wątpliwości, czy powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości. Zostały one jednak rozstrzygnięte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2009 r. (III CZP 2/09), w której przyjęto, że także pod rządami art. 442¹ k.c. poszkodowany dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące się ujawnić w przyszłości. Wskazał przy tym, iż wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2010 r., IV CSK 410/09 i z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 40/12). W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że interes

prawny istnieje wtedy, gdy jest niepewność co do przyszłego stanu faktycznego, zaś ustalenie odpowiedzialności na przyszłość ma ograniczyć narastające z biegiem lat trudności dowodowe (wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 czerwca 2016 r., VI ACA 787/15, z dnia 15 czerwca 2016 r., VI ACA 805/15, z dnia 20 stycznia 2016 r., VI ACA 399/15 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 września 2012 r., I ACA 486/12).

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelacje stron w przedmiotowej sprawie, akceptując co do zasady możliwość ustalenia w szczególnych okolicznościach, także w obecnym stanie prawnym, interesu prawnego w uzyskaniu orzeczenia ustalającego na podstawie art. 189 k.p.c. przyszłą odpowiedzialność ubezpieczyciela, stanął na stanowisku, iż akcentowane w powołanych wyżej orzeczeniach trudności dowodowe przy prowadzeniu przyszłego procesu nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, iż niezależnie od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany ubezpieczyciel (wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2013 r., I ACA 399/13 i z dnia 15 listopada 2012 r., I ACA 594/12). Niezależnie więc od tego, że w apelacji powódek trafnie wskazano, iż materiał dowodowy sprawy nie daje podstaw aby wykluczyć, iż w przyszłości, z uwagi na bardzo rozległe skutki wypadku, nie ujawnią się kolejne skutki zdarzenia, okoliczność ta nie jest wystarczająca do uwzględnienia powództwa opartego na art. 189 k.p.c. W konsekwencji apelacja podlegała w tym zakresie oddaleniu.

W związku z powyższym, uznając w części zasadność zarówno apelacji wywiezionej przez K. M. (1) i J. M., jak i złożoną przez pozwanego ubezpieczyciela, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r. Konsekwencją wydania przez sąd odwoławczy wyroku reformatoryjnego stało się dokonanie korekty orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Porównanie kwot dochodzonych przez K. M. (1) i J. M. z kwotami prawomocnie zasądzonymi uznać należy celowość wzajemnego zniesienia tych kosztów (powódki wygrały proces odpowiednio w 46 % i w 45 %) na podstawie art. 100 k.p.c., pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny także orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. W zakresie apelacji złożonej przez powódkę uznać należy, iż obie sprawy wygrały i przegrały proces w instancji odwoławczej w jednakowym stopniu, co uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego i jednoczesne obciążenie pozwanego obowiązkiem uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa połowy opłat od tych apelacji (od ich zapłaty powódki zostały zwolnione w całości). Apelacja strony pozwanej przyniosła oczekiwany przez skarżącą efekt jedynie w 15 % i taką część poniesionych przez nią kosztów (opłata od apelacji i koszty zastępstwa procesowego) powinni jej zwrócić powódki, na rzecz których strona pozwana winna zapłacić 85 % poniesionych przez nie kosztów zastępstwa procesowego. Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punktach III-V wyroku z dnia 20 stycznia 2017 r.